



**Ceny prenumeraty:**  
 we Lwowie  
 bez doręczenia do domu  
 miesięcznie . . . M 2,900.000  
 dostawa do domu M 3,000.000  
 Na prowincji  
 z przesyłką poczt. M 3,000.000  
 Za granicą . . . M 3,500.000  
**Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 100.000 Mk.**

**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach 25.000 M., w nadstawieni w nekrologii 75.000 M., w kronice, repertuar dział gospodarczy paski w tekście 100.000 M., po kronice 90.000 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 140.000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 25.000 M., kupno i sprzedaż za słowo 25.000, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 35.000 dla poszukujących pracy 10.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 25%. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

**wychodzi codziennie rano**

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Na Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11-15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski

Naczelnny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

**Korrektura przez życie.**

Rząd zażądał od Sejmu szczególnych pełnomocnictw dla przeprowadzenia sanacji skarbu i waluty. Wszystkie stronnictwa polskie oświadczyły się w zasadzie za temi pełnomocnictwami. Żądania się dać je rządowi prezydenta Rządowej i stronnictwa lewicowe, które najostrożniej zwalczały przyznanie o wiele ciśniejszych pełnomocnictw rządowi polskiej parlamentarnej większości. A przecież program naprawy skarbu obecnego gabinetu jest ten sam, co gabinetu poprzedniego. Stwierdził to wyraźnie premier i minister skarbu Władysław Grabski. I całokształtem swych dażeń społeczno-politycznych nie jest obecny gabinet bliższy lewicy od poprzedniego. Ale nie został wytworzony przez stronnictwa sejmowe i nie ma w nim nawet ani jednego posła. Sejm gotów zrzec się części swych praw ustawodawczych na rzecz rządu — byle nie pochodzą on z Sejmu. Bo lewica choć sama nie jest w stanie wytworzyć rządu — za naczelne swe zadanie uważa zwołanie wszędzie i wszelkimi sposobami rządów umiarkowanych stronnictw narodowych.

Nieskończonem ważniejszym dla niej od tego, co się robi, jest — kto to robi. Uznaje na równi ze stronnictwami narodowymi konieczność naprawy skarbu, godząc się nawet na sformułowany przez nie program tej naprawy — uważalaby ona za najgorszą dla siebie klęskę uporządkowanie finansów Rządowej przez rząd większości prawicowo-centrowej. Jest to walka nie programów — ale grup ludzi, czyniących nieraz wrażeń raczej koteryl, niż stronnictw politycznych. Znamieną cechą społeczeństw niemieckiej kultury, jak Rosja, w odróżnieniu od społeczeństw wysokiej cywilizacji, jak Francja, — jest, że gdy w tych ostatnich stana uznawanych przez wszystkich obywateli wspólnych zasad i prawd, znacznie przeważa nad kwestjami spornymi, przedmiotem walk partyjnych badaniem i dla tego ludzie różnych poglądów partyjno-politycznych znajdują tam zawsze grunt, na którym zgodnie współdziałać mogą. — to w pierwszych wszystkich jest kwestionowane, spory partyjne dotyczą najelementarniejszych podstaw bytu państwowego, i naczelną zasadą każdego stronnictwa jest czynić zawsze na przekór innym stronnictwom.

Myśli polityczna znacznej części Sejmu stoi na tym, przypominającym raczej wschód niż zachód, bardzo pryncyplijnym poziomie. I nie jest dziełem przypadku, że takie np. Wyzwolenie największej mandatuów zyskało w województwach wschodnich, gdy listy Jedności Narodowej skupiły znaczną większość głosów w okręgach zachodnich. Rozbiory wytworzyły głębokie różnice kultury nietylko materialnej, lecz i w całym sposobie pojmowania życia publicznego między poszczególnymi ziemiami Rządowej. W Sejmie walczą i ścierają się z sobą nietylko stronnictwa, ale i różne

**Rok zapasów dyplomatycznych.**

**Nowa faza kuszenia Polski.**

Paryż. (Tel. wł.) 4 stycznia. Korespondent „Gaz. Warsz.” donosi. „Rok bieżący będzie rokiem wielkich zapasów dyplomacji. Międzynarodowe koła Paryża przewidują pogorszenie się stosunków francusko-angielskich z chwilą dojścia do władzy Macdonalda, który podczas kampanii wyborczej oświadczył, że W. Brytania powinna wystać przeciw „państwu, na kontynencie najsilniejszemu”. W Londynie już układają plany o-wych zapasów. W jednym z pism ukazał się artykuł, zalecający dyplomacji angielskiej wysiłki wzdłuż linii Londyn-Berlin-Warszawa-Moskwa, oraz pracę nad zbliżeniem Polski z Niemcami i Rosją. Autor twierdzi, że jest to rzecz wcale nie niemożliwa.

Dzisiejszy „Temps” nazywa autora tego planu wrogiem pokoju. „Temps” wierzy w możliwość zainaugurowania polityki, żądanej przez Macdonalda przy cichej poparciu liberałów, a nawet w części konserwatystów. Jednocześnie wskazuje dziennik na oświadczenie Czicherina w prasie moskiewskiej, z którego wynika, że w Rosji są tendencje wrogie zbliżeniu z Francją, że pokładają tam nadzieje w tem, iż gabinet, utworzony przez Labour Party zrealizuje porozumienie angielsko-rosyjsko-niemieckie, do którego może przystąpić Polska, niezadowolona z sojuszu francusko-czeskiego. Z tego wszystkiego wnosić można, że kuszenie Polski przybierze w r. b. nową fazę.

**Kluby polskie za pełnomocnictwami.**

Warszawa. (Tel. wł.) 4 stycznia. Harmonia, która panowała w Sejmie podczas ostatnich posiedzeń przed świętami, a która jeszcze bardziej ujawniła się na posiedzeniu komisji skarbowej trwała dalej w całej pełni i podczas dzisiejszego posiedzenia Sejmu. Uwidoczniła się ona nietylko wobec ustawy o pełnomocnictwach, za którą oświadczyły się wszystkie kluby polskie, ale i w rozmowach kuluarowych i w spokojniejszym nastroju ogólnym. Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło od razu obradami nad ustawą o pełnomocnictwach. Pierwszy przemówił referent Kwiatkowski, poczem zabrał

głos premier Grabski, który w mowie swej powtórzył argumenty, podnieszone na komisji skarbowej. Podkreślił należy iż premier zaznaczył w swem przemówieniu, że sytuacja obecna jest już znacznie korzystniejsza, niż w r. ubiegłym. Nie trzeba stwarzać programu, gdyż wiele rzeczy jest już przygotowanych. Trzeba tak uchwycić moment, by w odpowiedniej chwili wprowadzić w życie najrozmaitsze postanowienia, a przede wszystkim reformę walutową. Tem słowem dał p. Grabski wyraz temu, jak wiele zdziałał poprzedni rząd i minister skarbu p. Kucharski.

**O szybkie załatwienie preliminarza budżet.**

Warszawa. (Tel. wł.) 4 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu przewodniczących klubów uchwalono, że posiedzenia komisji budżetowej rozpoczną się dnia 21 stycznia. Nie godzi się z tem przewodniczący komisji pos. Żdzie

chowski, który zwołał posiedzenie komisji na jutro i uważa, że w celu szybkiego załatwienia preliminarza budżetowego komisja powinna obradować podczas całej przerwy sejmowej, t. zn. od teraz do 28 stycznia.

stopnie społeczno-politycznej kultury. Polska 20-go stulecia z Polską bojącej jeszcze 18-go wieku, Polska faksyj — a nie stronnictw, zwołała — a nie programów, osób — a nie idei. I dla tego tak trudno o porozumienie w Sejmie w rzeczach najpierwszych nawet konieczności państwowych. A konsekwencją tego, że Sejm, jako całość, nie ma zbiorowej woli. Conajwyżej może jedna połowa Sejmu narzucać swa wolę drugiej połowie. Ale wtedy trzy czwarte jej energii idzie na zwalczanie oporu drugiej strony i pozytywny wymik jej pracy państwowo-twórczej jest minimalny, nieproporcjonalnie mały w stosunku do zużytego wysiłku i jej sił intelektualnych. A gdy obie połowy bezbrnie się niemal równoważą — od byle przy-

padku zależy, by większość stała się mniejszością — i odwrotnie. Rok ubiegły stwierdził to jaskrawie. Podstawowa, naczelna zasada naszej konstytucji jest, że Rządowa rządzi zbiorowa wola narodu, którego dążeń i potrzeb syntezę daje Sejm. Doświadczenie ubiegłego roku stwierdziło, że Sejm tej syntezy nie jest w stanie wytworzyć. Nie usuwa on bowiem rozdziewików i różnic kulturalnych, wytworzonych między częściami narodu: niewola i rozbiorem, — lecz raczej jest ich wyrazem i odbiciem. A gdy życie nie potwierdziło naczelnej zasady konstytucji — stworzyło ono nieprzewidzianą w niej, ale konieczną korekturę: rząd oparty jedynie o autorytet Prezydenta Rządowej i specjalne dłań pełnomocnictwa. Stanisław Grabski.

**Z DNIA.**

**ZAMOYSKI PRZYJMUJE TEKĘ SPRAW ZAGRANICZNYCH?**

Warszawa. (Tel. wł.) 4 stycznia. Poseł Maurycy Zamoyski udzielił w dniu jutrzejszym ostatecznej odpowiedzi co do przyjęcia teki ministerstwa spraw zagran. Krąży wieści, że odpowiedź jego będzie przychylna.

**Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.**

Warszawa. (Tel. wł.) 4 stycznia. Dziś odbyło się posiedzenie komisji budżetowej, na którym przyjęto projekt ustawy o prowizorium budżetowym na ostatni kwartał r. 1923 i na pierwszy kwartał r. 1924.

Posel Rymar (Z. L. N.) zastrzegł się przy tej sposobności przeciw opóźnianiu asygnowania poborów pracowników państwowym, w szczególności nauczycielom, gdyż płace przez bardzo późne doręczenie asygnat ulegają znacznej dewaluacji. Pos. Rymar żąda oświadczenia się w tej sprawie ministra skarbu.

**NOWE OPŁATY POCZTOWE.**

Warszawa. (Tel. wł.) 4 stycznia. W najbliższych dniach, najprawdopodobniej już w poniedziałek 7 bm, spodziewać się należy waloryzacji taryfy pocztowo-telegraficznej. Nowa taryfa oparta będzie na franku złotym, którego kurs dla opłat wewnętrznych ogłaszać się będzie co dwa tygodnie, dla opłat zagranicznych zaś codziennie.

Opłaty wynosić będą: list 10 centymów, pocztówka 6 c., druki do 50 gr. 3 c., do 100 gr. 5 c., do 250 gr. 10 c., paczki do 1 kg. 30 c., do 5 kg. 50 c., do 10 kg. 1 fr., do 15 kg. 1,5 fr., do 20 kg. 2 fr. Opłata za polecenie 20 c. Express wewnętrzny 30 c., zagraniczny 60 c. Opłaty przekazowe ustalone będą w markach pol. I tak za przekaz do 1 miliona -- 30 tys. mk., do 5 milj. -- 40 tys. mk., do 10 milj. -- 50 tys. mk., do 20 milj. -- 100 tys. mk., do 30 milj. 130 tys. mk., do 40 milj. -- 160 tys. mk., do 150 milj. -- 200 tys. mk.

Opłaty telegraficzne wynosić będą po 2 c. od słowa, depesze pospieszne po 24 c. od słowa.

Za przesyłki wartościowe od każdych 100 tys. po 100 mk.

**ZAMIEĆ ŚNIEŻNA.**

Kraków. (PAT.) „Ilustrowany Kurjer Codzienny” donosi: Koło Jordano-wa jedna z wiosek położona między dwoma górami, została zupełnie przywalona śniegiem. Linia kolejowa od Krynicy przez Nowy Sącz, Chabówkę i Swoszowice, zasypana jest śniegiem. Pociągi z trudnością przebijają się przez zasy. W wielu miejscach śnieg sięga dachów wagonów. Pociąg, który wyszedł z Krakowa, utknął pod Rodziszowem. Celem przeniesienia zasy śnieżnych, wysłano trzy ciężkie pociągi kolejowe, które ugrzęzły w śniegu, nie mogąc ruszyć z miejsca. Po kilkugodzinnem oczekiwaniu, wysłano z Rodziszowa kilkudziesięciu robotników z łopatami, którzy odrzucili śnieg, poczem pociąg cofnięto do Skawiny, celem przepuszczenia pociągu pospiesznego z Zakopanego.

## Anglia wobec Europy.

P. Wickham Steed, były redaktor naczelny „Timesów”, obecnie wydawca „Review of Reviews” zamieścił w „Prager Presse” obszerny artykuł p. t. „Choroba Europy”, w którym stwierdza, że w Anglii istnieją trzy poglądy na Europę. Pierwszy z nich uzależnia odbudowę i uzdrowienie Europy od odbudowy Niemiec, a tę, od zmniejszenia odszkodowań, jakie Niemcy mają zapłacić do granic ich płatniczej zdolności. Drugi uważa, że Europa jest chora nieuleczalnie, i że w konsekwencji Anglia powinna pozostawić Europę własnym jej losom, sama zaś zwrócić całą swą uwagę na domnia i kontynenty poza europejskie i na tej drodze dźwignąć dobrobyt swego ludu.

P. Steed nie podziela ani pierwszego ani tembardziej drugiego poglądu. Jest zwolennikiem trzeciego, który reprezentuje sir Edward Grey.

Sir Grey nie lekceważąc gospodarczych czynników uważa, że obecne niedomagania Europy mają swą pierwszą przyczynę, tak, jak ją miała i wojna światowa — w niemoralnym działaniu. I że w następstwie ratunek Europy leży w „powrocie” do „międzynarodowej moralności”, w oparciu życia Europy na zasadach prawa i sprawiedliwości.

W tym celu — zdaniem p. Steeda — narody Europy muszą dojść do zgody w rozumieniu zasadniczych pojęć prawa i gwałtu. Obecnie bowiem jak i w sierpniu 1914 r. zachodzi wielka różnica między zachodnio-europejskim i środkowo-europejskim rozumieniem prawa i sprawiedliwości. W Anglii miarowicie stawia się prawo ponad wszystkim, w Niemczech natomiast, jak i w reszcie germańskiej Europy środkowej, holduje się zasadzie, że potrzeba nie zna prawa i że cel usprawiedliwia deptanie sprawiedliwości. Zdaniem p. Steeda w Czechach p. Benes reprezentuje angielskie (zach. europejskie) rozumienie prawa i sprawiedliwości, p. Kramarz natomiast — niemieckie (środkowo-europejskie).

P. Steed nie jest zadowolony z traktatu wersalskiego; uważa, że ze stanowiska prawa i sprawiedliwości można mu wiele zarzucić. Oświadcza się jednak stanowczo przeciw obaleniu tego traktatu i jego całkowitej rewizji. Obalenie traktatu wprowadziłoby anarchię i wywołałoby nowe wojny. „Dlatego jest koniecznością, gdy się mówi o rewizji traktatu, być bardzo ostrożnym”. P. Steed chciałby naprawić traktat wersalski (modyfikować) powołał przez Ligę Narodów.

Nie jest p. Steed zadowolony z polityki francuskiej, w Rumunii i w Jugosławii, a zwłaszcza w Polsce — ponieważ w krajach tych nie stara się poprzez „tych, którzy chcą pracować nad konstrukcyjnym polepszeniem europejskiej sytuacji”, a następnie z powodu umów wojskowych jakie Francja z tymi trzema państwami zawarła. Natomiast niema p. Steed dość słów zachwyty i uznania dla Czech z powodu tego, że nie zawarły wojskowej konwencji z Francją.

„Rozumni Anglicy — pisze p. Steed — uznają, że Mała Ententa z konieczności musi trzymać się blisko Francji, dopóki polityka Anglii jest niejasna i niepewna”. A także rozumieją, że stosunek Małej Ententy do Francji, która najelegiej podtrzymuje traktaty bromone przez Mała Ententę, musi być ścisły i dobry. Wiedzą jednak również Anglicy, że Czechosłowacja życzy sobie gorąco, aby Anglia zrobiła wszystko celem takiego uregulowania problemu odszkodowań i takiego zapewnienia Francji bezpieczeństwa wobec niesprowokowanych przez nią ataków, aby rząd paryski „mógł się zgodzić na liberalniejszą interpretację swych praw wynikających z traktatu wersalskiego”.

P. Steed gwarantuje bezpieczeństwo, jakie miałyby uzyskać Francja za zgodę na obniżenie odszkodowań niemieckich i inne jeszcze „modyfikacje” traktatu wersalskiego wyobraża sobie pod postacią ogólnego paktu bezpieczeństwa, któryby objął także Belgję, państwa Małej Ententy i Niemcy.

## BLUES, LAJAWA, POLKA ARGENT, NEW-STEP, BOSTON (nowy)

wyocza w kilku podziałach: „Dancing-institute” Niemczynowski, pl. Halicki 12a.

Nie podoba się p. Steedowi polityka wewnętrzna Pasicza i Bratiami, jako że dążą oni do stworzenia jednolitej narodowo Jugosławii i Rumunii. Politykę tę, podobnie jak „metody, którymi posługiwały się władze francuskie w okupowanym Zagłębiu Ruhry” uważa p. Steed za sprzeczną z idealami Ententy w czasie wojny, a także z angielskim rozumieniem prawa i sprawiedliwości.

„Uniwersalna moralność” p. Steeda nazywana przezeń zach. europejską w imię której chciałby ostrożnie zmodyfikować traktat wersalski i narody Europy poddać angielskiemu panowaniu różni się istotnie od „uniwersalnej moralności” Niemiec Bismarcka. Jest hy-

pokrzyżną — gdy tamta jest naturalną. Gwałt i przemoc, wyzysk i ciemnienie są niemoralne, uniwersalnie niemoralne. Prawo i sprawiedliwość w rozumieniu p. Steeda jest środkiem. Jest metodą — nie inaczej niż w pojęciu niemieckim. Różnica jest ta, że Niemcy dążąc do podboju i gospodarczej eksploatacji narodów Europy deptali prawo i sprawiedliwość, p. Steed zaś chce osiągnąć to samo na drodze formalnie prawnej i sprawiedliwej.

Jest jeszcze trzecie rozumienie prawa i sprawiedliwości: rzeczowe. To rozumienie nie pozwala uświęcać celu niemoralnego „prawnością i sprawiedliwością” środków, których się używa czy użyto dla jego osiągnięcia.

## Rozłam w łonie rządu sowieckiego.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” z Moskwy. W łonie rządu moskiewskiego przyszło do konfliktu. Trocki wystąpił przeciw pewnej części członków rządu. Rozłam nastąpił także w czerwonej armii. Komendant armii czerwonej, konfident służby łącznikowej, sztab dla specjalnych poradców w moskiewskim okręgu wojskowym, eskadra tanków i dywizja kawalerii, stanęły jawnie po stronie Trockiego. To wystąpienie grup wojskowych oznacza punkt zwrotny w czerwonej armii.

Członkowie komitetu wykonawczego

partii komunistycznej wyrazili Trockiemu swoją sympatię i stanęli w ten sposób w sprzeczności z moskiewskim komitetem centralnym.

Według dalszych wiadomości z Moskwy, były szef czerezwyczałki Dzierżyński, odwołany został z centralnego komitetu na dawne stanowisko. Jego powrót na stanowisko szefa czerezwyczałki ujął się natychmiast w masowych aresztowaniach w Moskwie i na prowincji, przyczem setki osób wysłano na Syberję.

—o—

## Czechy przyspieszają rokowania z Francją.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Berna: „Lidove Noviny” zamieszczają depeszę z Paryża, wedle której ze względu na niekorzystną krytykę traktatu czesko-francuskiego obie strony postanowiły przyspieszyć rokowania aby przez ogłoszenie tekstu traktatu rozprószyć obawy, które wyłoniły się zwłaszcza w Anglii.

Wiedeń. (AW.) W związku z podróżą Benesa do Londynu jeszcze przed odbyciem konferencji belgradzkiej Malej Ententy, „W. Morgenztg.” donosi z Pragi, że podróż ta była postanowiona już od dłuższego czasu przed podaniem do publicznej wiadomości szczegółów układu francusko-czeskiego.

## S. H. S. przeciw zbrojeniom bułgarskim.

Rzym. (PAT.) Medjolański dziennik „Ambrosina” donosi z Londynu, że rząd belgradzki wystosował do Sofii ultimatum, w którym żąda niedopuszczenia do powrotu króla Ferdynanda

do Bułgarii i protestuje przeciw tajemnemu poinażaniu stanu efektywnego armii bułgarskiej oraz przeciw zarządzeniom bułgarskim skierowanym przeciw portom na morzu Egejskim.

## Venizelos żąda plebiscytu w Grecji.

Paryż. (AW.) „Intransigeant” donosi, że Venizelos wysłał list do rządu greckiego, w którym żąda poczynienia przygotowań do plebiscytu w sprawie przyszłej formy państwowej Grecji.

Ateny. (AW.) Wedle doniesienia tułtejszych dzienników Venizelos w liście swym do rządu greckiego domaga się by drogą specjalnego plebiscytu rozstrzygnięto 2 zasadnicze kwestje: 1. czy Grecja ma być monarchią czy re-

publiką, 2 w razie wyboru monarchii czy panować ma dotychczasowa dynastia, czy też inna.

Ateny. (AW.) Grupa złożona z liberałów i republikańców licząca 144 ludzi postanowiła wystąpić na Zgromadzeniu Narodowym z wnioskiem w sprawie zniesienia dynastji. W łonie partji liberalnej istnieje tendencja grupowania się około osoby Venizelosa.

—o—

## Stresseman o komitecie rzeczoznawców.

Medjolan. (AW.) „Secolo” zamieszcza wywiad z niemieckim ministrem spraw zagranicznych Stressemanem. Minister omawiał głównie prace komitetu rzeczoznawców, przyczem zaznaczył, że zdaniem jego nie należy zbyt wiele oczekiwać od tego

komitetu. Rząd niemiecki chętnie widzi usłowanie w sprawie wysłędzenia kapitałów niemieckich za granicą, gdyż zamierza ich użyć przy spłacie swych zobowiązań reparycyjnych.

## Przed odpowiedzią francuską.

Paryż. (AW.) Zdaniem „Intransigeant” odpowiedź rządu francuskiego na ostatnie memorandum angielskie ma nastąpić w najbliższy wtorek.

Paryż. (PAT.) W uzupełnieniu wiadomości podanych już przez dyplomatycznego redaktora Agencji Havasa dodad należy, że odpowiedź francuska rozpatruje wszystkie pytania postawio-

ne w memorandum Rzeszy z dnia 24 grudnia 1923 r. Nota wymienia wszystkie punkty co do których uczyniono już zadość żądaniom Rzeszy a między innymi wymienia, że przyjęto do pracy urzędników i kolejarzy po szczegółowym zbadaniu osobistej sytuacji każdego, zniesiono zarządzenia utrudniające ruch mieszkańców itd. Inne za-

rzędzenia będą wydawane przez władze lokalne w miarę jak sytuacja na obszarze okupowanym na nie zezwoli. Przypuszczać należy, że życzenie Berlina aby zezwolono na wwóz i wywóz nie zostanie uwzględnione.

## BEZROBOCIE W ANGLJI

ZMNIEJSZA SIĘ

Londyn. (PAT.) Dzienniki przypominają znane rezolucje zjazdu komitetu wykonawczego Labour Party i Rady naczelnej Trady-Unionistów wniesione zaraz po wyborach powszechnych, a zawierające żądania pod adresem rządu co do rozwiązania kwestji bezrobocia.

Dzienniki podają obecnie do wiadomości odpowiedź premiera Baldwina na powyższe wezwanie, w której premier oznajmia, że program rządu w dziedzinie pracy i opieki społecznej już zrealizowano przez powołanie specjalnej komisji gabinetowej, która to komisja jest w stałym kontakcie z różnymi jednostkami komunalnymi i placówkami pracy, na których ciąży obowiązek zatrudniania bezrobotnych. W odpowiedzi swej premier przytoczył statystykę bezrobotnych, z której wynika, że bezrobocie stale się zmniejsza.

## RZĄD ANGIELSKI ZA CIAMI.

Wiedeń. (PAT.) Donoszą z Londynu, że gabinet angielski na posiedzeniu, które trwało dwie godziny, zajmował się mową tronową i postanowił zasadniczo obstawać przy polityce cel ochronnych. Projekt ustawy zapowiedziany w mowie tronowej wprowadza cło uprzywilejowane, które będzie stosowane między metropolią, a dominią mi w myśl uchwały konferencji imperium brytyjskiego.

## PRZED POSIEDZENIEM RADY FASZYSTÓW.

Rzym. (PAT.) Mussolini odroczył posiedzenie Rady narodowej faszystów, które miało się odbyć w tych dniach. Posiedzenie komitetu głównego wyznaczono na dzień 12 stycznia.

## Z ROKOWAN RUMUŃSKO-SOWIECKICH.

Moskwa. (PAT.) Przewodniczący delegacji SSSR na konferencji rosyjsko-rumuńskiej Łyszko przybył do Moskwy celem złożenia sprawozdania rządowi sowieckiemu.

## SEIPEL JEDZIE DO BUKARESZTU.

Wiedeń. (PAT.) „N. W. Journal” donosi, że kanclerz Seipel uda się w najbliższym czasie do Bukaresztu.

## PRZESILENIE RZADOWE W JAPONJI.

Tokio. (PAT.) Wicehrabia Kicura złożył powierzona mu misję utworzenia gabinetu.

Tokio. (PAT.) Pod naciskiem księcia-regenta, podjął się wicehrabia Kivonka ponownie utworzenia gabinetu.

## KONWENCJA POLSKO-LOTĘWSKA.

Ryga. (PAT.) We czwartek poseł polski Ładoś i naczelnik wydziału konsularnego w ministerstwie spraw zagranicznych dr. Poznański oraz Wesman, były poseł lotewski w Moskwie podpisali konwencję konsularną między Polską a Lotwą.

## MROZY WE WŁOSZECH.

Rzym. (PAT.) Mrozy i śniegi trwają w dalszym ciągu. W okolicy Varese zamarzło kilka jezior. We Florencji spadł śnieg.

## ZATONIECIE PAROWCA.

Rzym. (PAT.) „Tribuna” donosi, że parowiec włoski Mutiac zatonął dn. 30 grudnia na południowy wschód od Cap Sterone.

# Ustawa o pełnomocnictwach.

Warszawa. (PAT.) W miejsce proponowanej przez rząd ustawy o wyjątkowych pełnomocnictwach dla prezydenta Rzeczypospolitej w zakresie sanacji skarbu koniusia skarbową uchwalila poniżej podany projekt radowej ustawy o naprawie skarbu i reformie walutowej:

Art. 1. Na naprawie skarbu państwa i przeprowadzenia reformy walutowej postanawia się co następuje:

1. a) Podniesienie stawek podatków bezpośrednich.
- b) Przyspieszenie terminów płatności i umorzenie postępowania w dziedzinie podatku majątkowego oraz zabezpieczenie skarbowej zapłaty tegoż podatku w gotówce bądź w markach polskich, bądź w walutach obcych.
- c) Przyspieszenie terminu płatności podatku od kapitałów i rent.
- d) Przyspieszenie terminów płatności należności prawnych w byłym zaborze austriackim.
- e) Nie zaliczanie na podatek przemysłowy przedmiot uszczuplonych na poczet tegoż podatku w postaci świadczeń przemysłowych.

2. Wprowadzenie zmiany stawek celnych stosownie do koniunktur gospodarczych.

3. Zastosowanie niezbędnych dla uniknięcia deficytu budżetowego oszczędności w gospodarce państwowej.

4. a) Przekazywanie samorządom niektórych zadań i czynności sprawowanych dotąd przez organa państwowe, z wyjątkiem szkolnych i oświatowych, po zapewnieniu samorządom odpowiednich z własnych źródeł dochodów.

b) Ustanowienie obowiązku pokrywania przez samorzady wydatków z wpływów drogą ujęcia skarbowości samorządowej w ściśle przepisy budżetowe i rachunkowe.

5. Zaciągnięcie do wysokości 500 milionów fr. zł. pożyczek państwowych, którym mogą być nadane specjalne uprawnienia i gwarancje, nie połączone jednak z wydzierżawieniem monopolii i kolei państwowych.

6. Sprzedaż państwowych przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych do łącznej wysokości 100 milionów fr. zł., z wyjątkiem państwowych zakładów naftowych w Drohobyczu, państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie i salin.

7. Dokonywanie, bez naruszenia jednak wypływających z obowiązujących prawodawstwa cywilnego praw osób trzecich, zmian w statutach instytucji kredytu długoterminowego, jak również zmian ustaw i statutów, wzgl. nadawanie statutów instytucjom finansowym państwowym, przedsiębiorstwom państwowym, instytucjom przez państwo dotowanymi oraz tym, w których państwo posiada udział, a to w następujących kierunkach: a) scentralizowania ich działalności, b) reorganizacji, mającej na celu osiągnięcia w ich gospodarce jak najdalej idących oszczędności, c) zapewnienia lokaty tym instytucjom w papierach państwowych, d) reorganizacji względnie łączenia (fuzji).

8. Ustalenie i wprowadzenie nowego systemu pieniężnego, opartego na monometalizmie złotym, a w szczególności polskiej jednostce monetarnej (ust. z 26 września 1922 Dz. Ust. 83, poz. 740), oraz określenie i wypracowanie środków płatniczych, mających moc zwalniającą od zobowiązań.

9. Ustalenie relacji marki polskiej do nowej jednostki monetarnej.

10. Przerachowanie na nową walutę zobowiązań publicznych i prywatnoprawnych oraz ustalenie sposobu i terminów ich spłaty.

11. a) Ustalenie warunków likwidacji PKKP.

b) Powołanie do życia Banku emisyjnego na mocy specjalnego statutu jako banku akcyjnego, z udziałem państwa, podlegającego nadzorowi państwowemu, z zapewnieniem państwu wpływu na mianowanie jego kierowników, udzielenie Bankowi emisyjnemu uprawnienia do emisji bilotów banko-

# Wkrótce ujrzymy zapowiadane arcydzieło sztuki film. p. t. KOROWOD ŚMIERCI (W SZPONACH CZERZEWYCAJKI)

Rosja w przededniu przewrotu. Opanowanie kraju przez Bolszewików. Martyrologia inteligencji rosyjskiej.

wych, będących prawnym środkiem płatniczym i pokrytej przynajmniej w 1/4-1/3 złotem lub zapasem dewiz i walut nie podlegających znacznym wahaniom kursowym, nadanie dokumentu tego banku charakteru aktów publicznych (tytułów egzekucyjnych), oraz przekazanie mu w drodze akieracji majątku państwowego, znajdującego się w posiadaniu PKKP, jak również majątku skarbu narodowego, tudzież zawarcie z Bankiem emisyjnym umowy, ustalającej jego stosunek do skarbu państwa, który nie może korzystać z kredytów w Banku emisyjnym na pokrycie bieżących potrzeb administracyjnych.

2. Konwersję i konsolidację pożyczek i zobowiązań państwowych.

13. Ustalenie jednolitych przepisów

ustawowych dla całego obszaru Rzeczypospolitej, odnośnie do lichwy pieniężnej i towarowej w dotychczas obowiązujących ustawach.

Art. II. Wykonanie postanowień art. I, będzie przeprowadzone do 30-go czerwca 1924 drogą rozporządzeń prezydenta Rzeczypospolitej, wydawanych na podstawie uchwały Rady ministrów. Równocześnie z wydaniem rozporządzeń na podstawie i w granicach niniejszej ustawy, traci moc obowiązująca przepisy dotychczas obowiązujących ustaw, sprzeczne z temi rozporządzeniami.

Art. III. Ustawa niniejsza obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Art. IV. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

## SEJM.

### Ustawa o pełnomocnictwach uchwalona w drugim czytaniu.

Warszawa. (PAT.) 91-sze posiedzenie Sejmu dnia 4 stycznia 1924. Z ustawy o wyjątkowych pełnomocnictwach zdawał sprawę p. Kwiatkowski. Sprawozdawca wypowiada się przeciw wnioskowi mniejszości, poczem podkreśla, że ustawa niniejsza jest ostatnim filarem w naprawie skarbu, który zależał od Sejmu. Mówca przypomina, że praca nad sanacją postępowała bez przerwy, a uchwalona ustawa pod względem obciążenia ludności szła dalej, niż tego żądał rząd. Obecna ustawa daje rządowi większe pełnomocnictwa, niż się ich domagał, a komisji należy na tem, aby wytworzyć taką psychikę, która by dopomogła rządowi do spełnienia jego zadania.

Następnie zabrał głos premier Grabski. (Mowę podamy w nast. numerze.)

P. Głabiński oświadcza w imieniu ZLN, że klub jego będzie głosował za projektem ustawy, według brzmienia przyjętego przez komisję skarbową. Zdajemy sobie sprawę, że przetykamy na rząd wielkie pełnomocnictwa i odpowiedzialność, ale jesteśmy przekonani, że ten krok jest konieczny ze względu na stosunki gospodarcze i skarbowe, gdyż w interesie wszystkich leży, aby proces dościsła do Banku emisyjnego był jak najkrótszy. Liczymy na to, że pan minister skarbu nie omiśnie żadnej sposobności, aby nadal wprowadzać oszczędności zapoczątkowane już przez rząd poprzedni, oraz że przy podwyższeniu podatków będzie się liczył ze zdolnością płatniczą społeczeństwa. Przez ustawę tę pragniemy podnieść zaufanie społeczeństwa do naszej umiejętności rządzenia się, a również zagranicą, zrozumieć przez to, dziwaczność rozsiewanej pogłoski o nierządzie finansowym w Polsce.

P. Thugutt: Cyfry, przedstawione przez premiera, są dość tragiczne, aby uważać za obowiązek obywatelski wyrzeczenie się części naszych praw dla umorzenia i przyspieszenia działalności skarbu. Ustawa daje pełnomocnictwa wprawdzie w granicach konstytucji, ale takie, których dotąd nikt nie żądał, a które dano jedynie dzięki bezwzględnej wierze w dobrą wolę ministra skarbu, w jego uczciwość i chęć szukania pieniędzy tam, gdzie są. Przy tej sposobności jako członek ciała ustawodawczego muszę oświadczyć, że nagonka w prasie przeciw Sejmowi jest tylko dowodem zdziwienia i nie przyznaje poprawy. Stronictwo mówcy będzie głosowało za ustawą.

Co do czasu trwania ustawy, to 6 miesięcy uważamy za dostateczny okres obustronnej próby. Uchwalenie ustawy jest ciężkim i twardym obowiązkiem, który spełnić potrafimy.

P. Diamand: Cała ludność nabrała

przekonania, że nastala chwila, w której nie wolno wahać się, by uczynić wszystko dla ratowania skarbu. Potrzeby państwa pokrywane nie dochodami, lecz dewaluacją. Wszystkie rządy nasze napotykały u większości albo u mniejszości na opór przeciw podwyższeniu dochodów, nie można wprawdzie zaprzeczyć, że podatki podwyższano, ale nigdy w tej mierze, żeby cel osiągnąć. Rządowi obecnie nie chce uczynić ujemny i nie mam do tego prawa. Ale musi się budzić wątpliwość, czy potrafi on skorzystać z tych pełnomocnictw tak, aby dojść do celu. Nasze stronnictwo będzie głosowało za ustawą, ale z łokiem w sercu. Obawiam się, że p. Grabski nie opamięta tej sytuacji. Mówca domaga się m. i., aby rząd nie miał prawa sprzedawać między innymi kopalni państwowych. Stronnictwo mówcy przyjmuje ustawę i będzie za nią głosował.

P. Byrka: Premier Grabski doskonale wyczuł moment, w jakim może zażądać tych pełnomocnictw. Rząd jego składa się wprawdzie z ludzi nowych, nieznanymi z działalności politycznej, ale osoba p. Grabskiego jest znana. Wiemy, że jest on energiczny i nie da się sprowadzić z raz obranej drogi. Oczekujemy, że rząd będzie korzystał z pełnomocnictw z ścisłą bezstronnością. Będziemy głosowali za ustawą.

P. Frostig (Kolo żydowskie) oświadcza, że ustawa nie doprowadzi do sanacji. Mówca wątpi, czy społeczeństwo będzie mogło w ciągu roku dać 1500 milionów do 2000 milionów franków. Wreszcie uważa, że ustawa jest przekroczeniem konstytucji. Z tych względów stronnictwo mówcy oświadcza się przeciw ustawie.

P. Stroński oświadcza, że klub Ch. Dem. będzie głosował za ustawą i podkreślił, że gruntowne przerobienie pierwotnego projektu jest dowodem troski Sejmu, aby rzecz była załatwiona zgodnie z konstytucją. Sejm, uchwalając dziś tę ustawę, niekończy wcale pod tym względem swojej pracy, nie mówi rządowi „do widzenia na 6 miesięcy”, lecz powiada, że jest skłonny towarzyszyć mu dzień w dzień przez tych 6 miesięcy w sposób, jak tego wymaga nasz ustroj państwowy.

P. Chadziński: Dewaluacja marki dokucza przedewszystkiem klasie robotniczej, to też minister Grabski nie jest nigdzie tak popularnym, jak wśród robotników, nie tylko ze względu na dotychczasowe zasługi, ale także jako przyszły lekarz. Będziemy głosowali za ustawą. Sprzeciwiamy się tylko art. 6, mówiącemu o sprzedaży przedsiębiorstw państwowych.

P. Wasyńczuk (Klub urk.) oświadcza: Głosujemy przeciw całej ustawie.

P. Łuczak (Grupa Bryki): Mówca nie wierzy, aby do lutego lub marca mogło nastąpić oszacowanie majątków w Polsce i dlatego trzeba znaleźć jakiś klucz dla ścigania tej sumy, która przypada na robotstwo. Za podstawę należy wziąć podatek gruntowy i to właśnie ma na celu wniesiona poprawka.

P. Roguła (Klub białoruski): oświadczył, że klub białoruski wypowiada się przeciw

ustawie, nie wnosząc żadnych poprawek, ani nie będzie głosował za żadnym poprawkami.

P. Książek Okon (Klub chłopskiego stronnictwa radykalnego) stoi nieugięty na gruncie konstytucji, która już przesądziła zakres władzy p. prezydenta Rzeczypospolitej. W przedłożonej ustawie dopatruje się naruszenie tych zasad konstytucji, mimo to ustawy zwalczać nie będzie.

P. Krópkowski zgłasza do ustawy poprawkę, aby nie wolno było podnieść podatków od pensji robotniczych i grantów poniżej 6 morgów, aby przy oszczędnościach państwowych nie ucierpiały oświata, opieka i ubezpieczenie społeczne, zaś przywrócenia do zaciągania pożyczek i sprzedaży przedsiębiorstw proponuje skrócić.

P. Diamand oświadczył, że wycofanie proponowany punkt 14 art. pierwszy go o naczelnej Izbie gospodarczej, ponieważ sprawa ta powinna być uregulowana ustawowo.

Sprawozdawca Kwiatkowski oświadcza się za niektórymi poprawkami. W głosowaniu przyjęto drobne poprawki pos. Kiothego do punktu 4 b. Następnie przyjęto w punkcie 10 poprawkę posła Diamanda, aby dodać zdanie „Zastosowanie nowej waluty do obliczenia wkładu, jakoteż świadczeń pieniężnych w ubezpieczeniach społecznych”. W punkcie 11 przyjęto notatkę p. Lypacewicza, aby zamiast słów „Z zapewnieniem państwu wpływu na mianowanie kierowników” było powiedziane: „Z mianowaniem prezesa banku i zatwierdzeniem kierowników”. Wreszcie w punkcie 11 przyjęto poprawkę p. Kwiatkowskiego, aby ostatecznie zdanie zmienić w następujący sposób: „Do skarbu państwa, z którego rząd nie może korzystać z kredytów w Banku emisyjnym ani na pokrycie bieżących potrzeb administracyjnych ani inwestycyjnych”.

Wszystkie inne poprawki odrzucono i na tem ustawę przyjęto w drugim czytaniu. Trzecie czytanie odbędzie się jutro. Następne posiedzenie odbędzie się jutro, tj. w sobotę o g. 12 w południe. Na porządku dziennym m. in. przewizorium budżetowe.

### FERJE SEJMOWE.

Warszawa. (AW.) Zebranie przewodniczących klubów sejmowych ustaliło, że od dziś rozpoczyna się ferie sejmowe, które trwać będą do 28 bm. 29 bm. zbierze się komisja budżetowa.

### ZWIJANIE MINISTERSTWA POCZT.

Warszawa. (AW.) W ministerstwie przemysłu i handlu czynione są przygotowania do zwinięcia min. poczt. Utworzona ma być generalna dyrekcja pocztowo-telegraficzna, której generalnym kierownikiem będzie urzędnik w randze ministra.

### AWANSOWANIE OFICERÓW.

Warszawa. (PAT.) W związku z rocznym awansem wojskowym zwołano specjalną komisję, mającą ustalić awanse oficerów, których stopień uzdolnienia jest wyższy, a którzy pominięci zostali przy komisji kwalifikacyjnej. Na przewodniczącego komisji powołano gen. Olszewskiego.

### „GDAŃSKO-POLSKA SŁUŻBA HANDLOWA”.

Gdańsk. (PAT.) W ostatnich dniach utworzyła się tu nowa organizacja gospodarcza pod nazwą „Gdańsko-polska służba handlowa”, która obejmując kupiectwo gdańskie, polskie i niemieckie. Celem nowej organizacji jest propagowanie wzajemnych stosunków handlowych pomiędzy Gdańskiem a Polską, zwłaszcza drogą utworzenia biura informacyjnego i biura pośrednictwa. Towarzystwo zamierza utworzyć we wszystkich większych miastach polskich podobne organizacje.

## CZAPKI

otcerskie urzędnicze studenckie i cywilne poleca  
BRUNON SĄPAK  
Lwów, Legionów 3. n7446  
Z dostarczonego materiału wykonuje najsolidniej.

NA DOBIE.

## Przed karnawalem.

Urządzona w okresie przedświątecznym oblawa policyjna w okolicy Wysokiego Zamku po stronie przedmieścia Żółkiewskiego dała obraz nędzy materialnej i moralnej, jaka wyglądała z nor piwnicznych zamieszkiwanych przez ludzi i przez podarte galgany, odkrywające zbiedzone ciała.

Na ten temat wcale nie lubi się mówić i pisać, bo drastyczność psuje humor i apetyt. Niemniej w okresie przesilenia finansowego idącego ku naprawie skarbu i stosunków gospodarczych drogą wielkich ofiar społeczeństwa — nie trzeba zapominać o tem, że są we Lwowie nieopalone piwnice, gdzie po dziesięciorgo ludzi brutalny Morfeusz na noc pokotem układa, że są ludzie, którzy ciepłej strawy całymi dniami nie spożywają, że są na raty bezkarnie uprawiane zbrodnie matek, dla których ciała sprzedawanych córek jest renta na starość, że są wreszcie całe rzesze zużądziatych fizycznie i moralnie indywidualów, dla których wikt i mieszkanie w kryminale są wygodniejsze, niż bytowanie na ulicy w dzień a nocą w norach piwnicznych.

A jako przeciwstawienie i antyteza panoszy się po ulicach Lwowa przepychy i elegancja. Nigdy przed wojną nie było tak wspaniałych wystaw sklepowych, tak bajecznie drogich towarów, na które są liczni nabywcy, skoro kupiec nie waha się ich trzymać w magazynie i cenami znaczącymi wielokrotnymi kółkami oznaczać. Tak elegancko ubranych pań i panienek jak obecnie nie widziało się na lwowskim korsie, tak modnie ubranych młodźników — a wśród nich ludzi z tego gustunku, którzy lekko z handlu i pośrednictwa żyjąc z gościem semickiego dorobkiewiczza sięgają coraz dalej swym szwargotem w te dzielnice miasta, gdzie dawniej jako krzykliwi handełsi z pokora docierali.

Życie dzisiejsze, jak nigdy przed wojną kopie przepaść między garstką uprzywilej. finansowo a z dnia na dzień żyjącym nędzarzem. Dawniej między te dwa światy wchodził stan średni ludzi pracujących, średnio zarabiających, ale na tyle zaopatrzonych, że z pogodą w duszy w długą przyszłość patrzyli. Ten stan średni będący czynnikiem równowagi społecznej, ta sfera zarobkującej inteligencji, drobnych kupców, rzemieślników i robotników kwa-

likowanych, coraz bardziej spada ku niższemu społeczeństwu.

O tem garść uprzywilejowanych finansowo powinna dobrze pamiętać w okresie kryzysu gospodarczego, którym społeczeństwo całe płaci za naprawę skarbu. Tu źródło i natchnienie winno być dla wszelakich akcyj humanitarnych, które bodaj dzieki mają wyrwać z nędzy i wychować na dzielnych obywateli. Stąd również winna iść przestroga dla tych, co nadużyciem wszelakiego użycia prowokują nędza-

rzy, nie nie mających do stracenia, dla których wzięcie daje lepsze warunki mieszkaniowe, niż nora piwniczna na przedmieściu Żółkiewskim.

Piękne panienci i elegancy donuzanowie! Idźcie karnawał! Gdy urojeni słodką muzyką wróćcie nad ranem do domowych pieleszy — niech się wam przysni skomlenie tej nędzy, jaka z okien piwnicznych ręką żebracza wychyla. A może rozrzutność wasza choć w części pójdzie na złagodzenie ludzkiej biedy.

## Imperializm gospodarczy a nacjonalizm.

W ostatnim (Nr. 11—12) zeszytu „Przeglądu Wszechpolskiego” omawia p. J. Drobnik stosunek czynników gospodarczych do polityki państwa i nacjonalizmu. Uważni czytelnicy „Słowa Polskiego” z lat ostatnich, znajdą w podanym niżej streszczeniu poglądów p. Drobnika na stosunek imperializmu do nacjonalizmu niejedną refleks analogicznych zapatrywań wyrażanych dosyć często w naszym piśmie, zwłaszcza w artykułach dr. W. Mejsbauma i p. J. Rudnickiego.

Okres przedwojenny można określić jako okres nasiąkania polityki poszczegól. państw czynnikami gospodarczymi i poddania się polityki wskazaniom interesów gospodarczych. Pomie dzy obydwojma czynnikami panowała zasadnicza zgoda, która wyrażała się w tem, iż państwo obejmowało ochronę interesów gospodarczych kraju wobec zagranicy.

Typowych przykładów pod tym względem dostarczają Anglia i Niemcy.

Imperializm ostatniego okresu dziejów nie był już imperializmem dynastycznym, był pozbawionym pierwiastków narodowych, religijnych i wogóle ideowo-kulturalnych, które dawniej były motorem wielkich ruchów społecznych i politycznych. Wyłącznie przemysł i handel pchał poszczególne państwa w ostatnim 50-leciu do ekspansji poza własne granice. Państwa ściągają się ze sobą w imię interesów Standard Oil Company i Royal-Dutch-Shell, tak jak swego czasu były się o to, czy rację ma Rzym czy Luther. Przemysł i handel stały się jedynym i wyłącznym źródłem imperializmu.

Zupełnie niesłuszne są zatem zarzuty, jakoby nacjonalizm był właściwym powodem i czynnikiem imperializmu. Nacjonalizm jako taki wcale imperjali-

stycznym być nie może, ograniczając się z racji swego pojęcia tylko do obrony interesów rzeczywiste narodowych, skupiających się ostatecznie w centrum etnograficznym. Za to interesy wiele dalej sięgające, niż interesy czysto nacjonalistyczne, posiada przemysł i handel, zasadzający się na wymianie międzynarodowej. O ile ze strony czynników gospodarczych kładzono nacisk na momenty nacjonalistyczne to czyniono to głównie celem zużycia uczuć nacjonalistycznych dla ochrony własnych interesów. W tem rozumieniu nacjonalizm przed wojną był w służbie interesów gospodarczych. Imperializm nacjonalistyczny jest zjawiskiem wtórnym, wywołanym i zużywanym przez czynniki gospodarcze nieraz zgoda narodowo nie nastrojone. Zarzuty imperializmu, wysuwane przez sfery, reprezentujące interesy gospodarcze pod adresem nacjonalizmu są w rzeczywistości paradoksem.

Jak dalece w istocie samej sprzeczne są tendencje imperializmu i nacjonalizmu, dowodzi tego sytuacja wytworzona po wojnie w Niemczech.

Wojna zniszczyła potęgę polityczną Niemiec, nie niszcząc jednakże zupełnie potęgi przemysłu niemieckiego. Połączenie wytworzyło się takie, iż potężnemu przemysłowi przestało odpowiadać potężne państwo. Przemysł dążąc sam do objęcia władzy znalazł się w istocie w stanie walki z państwem. Wskutek tego, że państwo przestało być potęgą, zużytkowywaną przez imperializm gospodarczy, przeto czynniki tego imperializmu dzisiaj przeciwstawiają się niepotrzebnemu a nawet niewygodnemu nacjonalizmowi wszędzie tam, gdzie stanowią on zapórę dla ich interesów. Na pewnym stopniu rozwoju zainteresowań międzynarodowych, czynniki

gospodarcze odczuwają nacjonalizm tak we własnym kraju, jak w innych jako hamulec. Substancja państwa — pisał niedawno jeden z wielkoagrar. nych organów „Deutsche Tageszeitung” — jest dzisiaj w zaniku, państwo jako takie nie spełnia swych zadań i zawodzi. Pozostają pozytywnie właśnie tylko prywatne gospodarze wartości, Niemiecka gospodarka prywatna, przemysł i rolnictwo, to jedyne rzeczy, które się już utrzymały w ogólnej katastrofie. Niema więc najmniejszego sensu poświęcać tej jedynej pozytywnej wartości niemieckiej dla ratowania fikcyjnej już dzisiaj substancji państwa. W ten sposób stany: agrarny i przemysłowy ogłosiły bankructwo państwa niemieckiego.

Jakież wyjście z tego konfliktu między czynnikiem gospodarczym a nacjonalistycznym?

Należy przyjąć za zasadę, że jeżeli państwo, ażeby być mocnym, potrzebuje rozwiniętego życia gospodarczego, to na odwrót rozwinięte życie gospodarcze potrzebuje koniecznie silnego państwa. Nacjonalizm stając przed daniem ułożenia stosunku swego do czynników gospodarczych, myśleć musi przede wszystkim o stworzeniu silnego, sprężystego i jednolitego państwa. Wówczas tylko zdoła nacjonalizm wprzęgnąć w rydwan swych interesów, czynniki gospodarcze, które go dotychczas używały za swe narzędzie.

Państwo musi umieć pogodzić interesy czynników gospodarczych z własnym interesem i niedopuszczać do ich bezwzględnej przewroty. Czynnikiem zaś regulującym działanie sił gospodarczych może być tylko nacjonalizm, który posiada z czynnikami gospodarczymi — produkcyjnymi — płaszczyznę zetknięcia. Wywołanie i zwyrodnienie nacjonalizmu w Niemczech, doprowadziło do ich przewrotu i ostatecznej katastrofy. Jednakże nacjonalizm da sobie tylko wtedy radę z potęgą czynników gospodarczych, o ile stworzy silne narodowe państwo, którego czynniki te potrzebują i któremu wtedy się podporządkują, doznając wzajemnie usług powolnych i koniecznych.

### NADESLANE.

#### ZAWIADOMIENIE.

Z powodu braku tablic, wzywają się wszystkich posiadaczy udziałów brutto na tak zwany „Północnym - Kompleksie” w Pasiecznej (dawniej własność Tow. „Oiga” w Pasiecznej) do zgłoszenia tychże u podpisanej firmy.

Nafta Itallca, Ska z ogr. odp. Pasieczna koło Nadwórnej

JADWIGA HLASKOWA. 2)

## Ultramarina.

Czary Rywiery.

====  
Ciąg dalszy.

Tawerna naprzeciwko hotelu „Bristol” wystawiła na ulicę szereg stolików i ukazała ponętne wnętrza ubranego w szeregi butelek, kontuaru winiarni.

Dzień się zaczął w Mentonie o godzinie 8 rano, lecz tylko dla ludu pracującego. Warstwa świata nalotowego spała po przeróżnych ucztach w jakie obfituje życie na Riwierze. O godzinie dziesiątej fizjonomia wybrzeża uległa zasadniczej zmianie.

Zaczęli chodzić turyści z całego świata, samochodowy sunąc aleją palmową, psuły w niemożliwy sposób powietrze. Kroczyli także majestatyczni beduini, spowici w swe malownicze białe szaty, w pysznych turbanach na głowach i o regularnych jakby rzeźbionych rysach.

Na lewym ramieniu nieśli stosy całych ciastek i szali niedbale rzuconych.

Nad brzegiem morza stała altana dla orkiestry, w alejach było mnóstwo krzesel jeszcze pustych, choć orkiestra już stroiła swoje instrumenty do koncertu. Spacerowała długa, sucha panna z torbą przez ramię, to kasjerka czatująca na niebaczno przechodnia, który lekkomyślnie zajmie swoją osobą składane krzeselko. Już go zobaczyła, przyfrnęła i kasa towarzystwa krzeselkowego zubożyła się o pół franka,

lub lira, brała i to nie mając żadnych przesądów. Stoliki przed tawerną były już akuratnie zajęte przez flaszki z winem, z których od rana ciągnęli boski trunk, majtkowie, żołnierze i drobni procederzyści. Między jedenastą a dwunastą wychodziły matadory świata z rodzinami i samotnie szukać wrażeń i rozrywki.

Pomknął też pan Włodzimierz, wyskoczywszy na rogu Aleji z tramwaju, który z „Cararan” przyjechał. — Spojrzał na balkon pierwszego piętra, ujrzał tam różową sukienkę i jasne warkoczki i pobiegł na górę, aby za chwilę okrywać pocałunkami rączki ukochanej dziewczyny.

— Co tak późno?

Przepraszam najmilsza, lecz przyjechałam z Paryża moi znajomi i zabawiłem się.

— Jaki skład tych znajomych w liczbie mnogiej? Ale, siadaj proszę.

Jaki skład? ań odciec, matka no — i córka.

— Córka w jakim wieku?

Tak dobrze nie wiem, — zdaje się około dwudziestu lat.

Czy ładna?

Ależ to formalne śledztwo!

— Możesz ostatecznie nie odpowiadać na to pytanie.

Dlaczego? bardzo ładna, nawet piękność, lecz nie w moim guście, brunetka a ja wiesz lubię blondynki.

— Czy zawsze lubilesz je?

Prawie.

Zatem przyjechała moja, rywalka, a ty na początek spóźniłeś się na półtorej godziny.

Uznaję swoją winę i żądam kary.

— Wróc w tej chwili do brunetki.  
— Nie mogę zbyt sroga kara. Zmieniam inną.

— Zatem podwójna godzina, czyli dwie godziny lekcji włoskiego.

Zgoda, lecz teraz wycieczka.

— Nie wycieczka, zapóźno, pojedziemy do Monte-Carlo.

Poco, nie gramy przecież?

— Lubię tamie widoki i salony gry, one moc obserwacji dają.

— Mnie to wszystko jedno, byle z tobą.

— Skąd więc ten opór?

— Bo moi sąsiedzi Naumanowie mają tam być.

— Tem lepiej, spojrzę w twarz czar. nemu niebezpieczeństwu, zatem postanowione, idę się ubrać a ty masz tu ostatnią pocztę, przejrzyj gazety.

Wyszła. Ulica szumiła jak wzburzone morze, które też długo i szeroko zaczęło opowiadać gromadzie spacerowiczów, którzy nic nie słyszeli zajęci swemi przyziemnymi sprawami.

Włodzimierz wziął gazety, lecz nie czytał, twarz jego ruchliwa i wyrazista, chmurzyła się lub uśmiechała do myśli swoich.

Ubieranie dosyć długo trwało, narzeczcie wyszła piękna jak Venus, owijały ją białe tiule i gazy, przezryste i zwojami. Na głowie miała gazowe „bebe” zawiązane pod brodą białoróżową wstążką.

— Zatem ruszamy tramwajem?

— Nie można taką jasną perłę wsadzać do tramwaju, wezmę auto.

— Za drogę, wiesz że nie lubię zbyt kół.

— Te też ja tylko czasem  
Po chwili mknęli srebrnymi kółkami autem bieżącym morza w kierunku Monte-Carlo

Droga była cudem pracy ludzkiej Pięła się w górę staczała w przepaść, kręciła jak wąż i zmieniała widoki jak w jakim kalejdoskopie. Na lewo groźne zwały skał, na prawo cudne morze i kępy oliwnych drzew. Morze koloru ultramariny złane na krańcach z niebem jednakiej barwy wziętej z nieziemskich kolorów. Po morzu sunęły śliczne białe parowce a z kominów dym czar. ny kłębił się pióropusznymi i rozwiewał w tych niebezpiecznych lazurach. Cicho kołysały się małe łódki o żaglach dziwnie rozpiętych i białych jak mleko. Nad nimi krążyły stada mew, polując na małeńkie rybki co pod wierzchem pływały. Młodzi jeździłi często tą cudną drogą, mieniła się tęczowymi kolorami, najczęściej była „ultramarina” czasem jednak, gdy mroże wpadało w swój tytaniczny gniew, barwa nieba i morza i całej słońca i krainy zmieniała się do niepoznania, zdawało się że to inny świat, świateł gniewu Boga a nie Jego uśmiechu. Wtedy ludzie kryli się trwożnie w głąbiach will, pensjonatów i hoteli — a morze szalało. A gdy słońce ozięciło Mentonę ludzie nie wiedzieli gdzie ukryć zachwycone oczy. Były to czary, cuda, kraj baśni i tęczy. Auta sunęły warcząc jak złe psy na uwięzi, zburzony tym Włodzimierz podniósł oczy na twarzyczkę i widział, że jej oczy to także ultramarina, — szafir, niebo.

(Ciąg dalszy nast.)

## S. p. Józef Nawrocki.

Wczoraj grono przyjaciół i znanych odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku Józefa Nawrockiego, poetę o duszy cichej, subtelnej i wrażliwej, zmarłego w 61 roku życia. Był on starszym radcą Izby skarbowej, szerszy ogół znał go jednak głównie z jego poezji, które cechowała zawsze nieskazitelna, prawdziwie parnasowska forma i głęboka, a dyskretna uczuciowość. Skromny aż do przesady, nigdy nie wypychający się naprzód, zasłużył na większe uznanie, niż to, które go spotkało za życia. Wśród poetów lirycznych, którzy tworzyli w epoce „Młodej Polski”, należy się Zmarłemu, ledno z nie naczelnych wprawdzie, ale w każdym razie zaszczytnych miejsc. Jego drobne, zawsze starannie opracowane wiersze drukowało przed wojną często „Słowo Polskie”. Przypomina nam jeden z nich, tak bardzo charakterystyczny dla zamkniętej w sobie, a niestety wróżliwej i głęboko czującej duszy poety.

Coż, że młcze — że nie splotam migotliwych słów  
w barwne, ruchliwe, mieniące się tło  
powiązanych nie rozplatom znów —  
słowa są tylko mgłą, mamiącą mgłą...

Coż, że młcze — chociażbym słów tysiące  
i choćby była moja myśl gotowa  
poza najdalszy pójsć wyrazu brzeg,  
choćbym wargi słów pożarem pieki,  
tego jednego nie odnajdę słowa...

Coż, że młcze — wszak mówi młczenia  
wzraży, których nigdy ucho nie usłyszy —  
oczy mam pełne światła, uszy pełne ciszy  
i wargi pełne treści, duszę pełną słowa,  
gdy młcze. —

## Błąd dyrekcji teatrów.

Repertuar teatralny donosił onegdaj o odbyć się mającym w niedzielę popołudniu w sali teatru małego recitalu „Słowo-plastyki” (?) p. Brunona Jasińskiego recte Suessera z udziałem p. Żyteckiego i p. Buczyńskiej.

P. Suesser-Jasiński jest dosyć szerego znany jako producent plaskiej pomograjli i terackiej, na której robi — prawdziwie — dobrze rentujący się interes. Towar tego pana znajduje niewątpliwie chętnych odbiorców wśród snobów żydowskich, spragnionych laskoczącego dreszczyku, jakiego obficie dostarcza im dzisiejsza „poezja” pisana przez żydów w języku polskim.

Każdy sprzedaje towar na jaki go stać. Ale towar ten staje się pospolitym szmuglem, kiedy go się przemycza pod płaszczkiem poważnej sztuki, więc sprawy nietylko artystycznie i etycznie, ale i społecznie ważnej. Jeśli zaś do tego szmugiel ten przemycza się z placówki, mającej służyć tworzeniu i potęgowaniu kultury narodowej, wówczas zjawisko to staje się niebezpieczeństwem, zagrażającym czystości i zdrowiu polskiego życia artystycznego.

Teatr, który za pośrednictwem nieskazitelnie pięknego i rdzennie czystego słowa polskiego ma budzić entuzjazm i miłość dla bogactwa i urody twórczości rodzimej, nieśmiało lekko-myślnie zapominać o tem szczytnym posłannictwie i stawać się rozsądnym świadomym niszcycielstwem, dokonywanego z rasową semicką pasją na świętej dla każdego Polaka mowie ojczystej.

Teatr jest nadto instytucją miejską, polską i narodową. Jakże to być może, aby teatr miejski i polski oddawał do użytku swoją scenę prywatnemu przedsiębiorcy semickiemu i nieświadomą rzeczy publiczność polską wabił offi jalnymi afiszami i komunikatami.

Teatr nasz znajduje się — jak wiadomo — w ciężkim położeniu materialnem. Dyrekcja teatrów jest w błędzie jednak, jeśli sądzi, że pokazaniem p. Suessera-Jasińskiego na scenie uczyni krok naprzód ku sanacji tego położenia. P. Czarnowski idąc po linii takich niepoważnych i szkodli-

**„LEW” 5/1 924 PR. MIERA 5/1 924 „APOLLO”**  
OSTATNIA SERJA DRAMATU Z CYKLU „HRABINA PARYŻA”  
który w triumfale pochodzi przesunął się przez świat cały p. t.  
**NAD WŁASNĄ MOGIŁĄ**  
Główne role odwarzają:  
**MIA MAY - GAJDAROW - GLAESSNER - JANNINGS.**  
**WSZYSCY MUSZĄ WIDZIEĆ UWIĘCZENIE ARCYDZIELA.**

wych eksperymentów zraża lekko-myślnie do siebie i do swego kierownictwa tych ludzi dobrej woli, którzy w innię interesów polskiej sztuki na kresach, na braki artystyczne i intelektualne dzisiejszego teatru lwowskiego chętnie przynikają oczy.

Niewiemy też, co sądzić o ingerencji miejskiej Komisji teatralnej, która ponosi współodpowiedzialność z dyrekcją teatrów za układ repertuaru.

W przekonaniu, że „słowo-plasty-

czny” incydent uszedł jej uwadze, wierzymy, że dopomoże p. dyrektorowi Czarnowskiemu przeprowadzić jeszcze korektę ośrodkowego afiszu teatralnego.

PS. Doniesienie o „recitalu” p. Suessera-Jasińskiego, przesłane między stałe zamieszczanemi komunikatami teatralnemi, ukazało się w naszym piśmie — oczywiście — wskutek przeoczenia.

## Lwów przed pół wiekiem.

(Ze wspomnień ks. Adolfa Sigmunda).

Peltew, draka rzeczka i sławny „Kastrumplatz”. — Cuda lizoskoczka. — Wspomnienie „Jurasków”. — Pałace na przedmieściach. — Hotele i sklepy. — Lyczaków i inne przedmieścia.

Dostał się w nasze ręce pokazny manuskrypt dzisiejszego proboszcza w kościele św. Elżbiety, ks. kanonika Adolfa Sigmunda. W pokaznym stukartkowym zeszytce, drobnym piśmem za-pisanym, dał sędziwy autor uisćie swe mu przem. temu nałogowi garwedziarskiemu, opowiadając szczegółowo, jak to było na świecie przed laty pięćdziesięciu i sześćdziesięciu. Z tej kopalni zajmujących szczegółów i ciekawych wspomnień, niech nam wolno będzie „powtórzyć za panią-matką” to i owo o Lwowie wczorajszym, który za marł nieledwie w naszych oczach, ustępując miejsca miastu modern.

Peltew, rzeczka podziemna, przepływała jeszcze wówczas nie przykryta przez całą ulicę Akademicką, wzdłuż Wałów Hetmańskich od statuy Matki Boskiej na pl. Marjackim aż do teatru, przez plac Misjonarski, koło starej tandy i murowanego mostu. Drugie ramię rzeczki płynęło od Pohulanki przez całą ulicę Kochanowskiego, dawniej Rury, aż do kręconych słupów i koło mostu św. Jana łączyło się z korytem głównem. Koło pałacyku hr. Fredry (u wylotu ul. Fredry) był most murowany, na którym stała figura św. Jana, naprzeciw zaś kasyna mieszczkańskiego był mostek drewniany. Podobne mostki były także naprzeciw Galic. Towarz. Kredytowego Ziemskiego i koło hotelu Langa, dziś Galic. Kasy Oszczędności.

Brzegi rzeczki były porośnięte wiklina, dziko rosnącą, w której, rzemieślniczowie lwowscy ciepł nocę spędzali.

Fizjognomja miasta była od dzisiejszej odmienna. Gdzie stoi dziś gmach uniwersytecki (posejmowy), ciągnął się pusty plac, na którym w r. 1872 rozbił namioty cyrk „Circo equestre italiano Sidoli”. Na tymże placu od ulicy 3-go Maja stał jednopiętrowy dom „Sokol”, dokąd uczniowie na gimnastykę chodzili. Na zaniebanym placu, gdzie stała później Szkoła Miskiewicza, szkoła przemysłowa i Muzeum przemysłowe miejskie, hasali chłopcy. Zwał się „Kastrumplatz”. Nazwa była niemiecka, jak wogóle wszystkie nazwy ulic, wypisane czarną farbą po narożnych domach.

W latach 1880 wielką sensację wywoływał we Lwowie pewien lizoskoczek, który nad całym „Kastrumplatzem” chodził po linie na wysokości czwartego piętra. Biegał cały Lwów oglądać to niesłychane dziwo i każdy chętnie rzucał czworaka do puszek obnoszonych przez ekspresów w niebieskich kaftanach, a wielcy panowie dawali nawet po dwie „szóstki”. Lizoskoczeków wsławił się później tem, że przeszedł na linie ponad wodospa-

dom Niagary, lecz później gdzieś zginął niewłasną śmiercią.

O miejskich plantacjach nikt przed półwiekiem nie myślał. Był tylko ogród Jezuicki, Wały Hetmańskie, Wały gubernatorskie i Wysoki Zamek, którego nagłi stek od strony stawu Kisielki służył za drogę chłopczyskom, chcącym się dostać na Wysoki Zamek.

Na pl. św. Jura odbywały się co roku miesięczne jarmarki w maju. W budach płóciennych lub drewnianych sprzedawano wszystkie artykuły codziennego użytku, które tu zwozili specjaliści: garniarze z Glinian, szklarze z Gliniska, szewcy z Uhnowa, rzeźnicy i sadownicy z Uhnowa i Jaryczowa i t. d. każde miasteczko ze swoją specjalnością. W budzie jarmarcznej zaopatrywał się każdy mieszkaniec Lwowa na rok cały, a wśród dzieciarni ze świecą nie znalazłbyś takiego, któreby nie odwiedziło z rodzicami jarmarku i nie dostało jakiegoś prezentu, juraskiem zwanego. Po wprowadzeniu kolei parowych zaczął upadać przemysł rodzimy i świętohurskie jarmarki straciły rację bytu.

Kamienice i domy przeważnie były kryte gontami, większą część domów przedmiejskich budowano z gliny z domieszką tłuczonej cegły, co nazywało się pruskim murem. W niektórych domach urzależ i rymy drewniane. W sionce domu widniała zawsze duża polska kuchnia. Każdy dom był zaopatrzony w beczkę z wodą, hak na dachku i kilka wader blaszanych do gaszenia ognia. Od czasu do czasu chodziła po domach magistracka komisja, badając, czy przyrządy pożarowe są w porządku.

Na przedmieściach wpadały w oko pałace i pałacyki różnych panów: przy ul. Krasickich pałac hr. Gołuchowskiego, przy pl. Franciszkańskim pałac hr. Dzieduszyckiego, na Zielonem pałacu hr. Russockiego i pałacyk Maurycego hr. Dzieduszyckiego, przy ul. Fredry pałacyk hr. Fredry. Ponadto widziałyś tu i ówdzie ruiny starych zamków i klasztorów: przy ul. Zielonej ruiny zamku Zamojskiego (dziś liczba 12), gdzie w podwórzu składano narzędzia do czyszczenia miasta, a później wybudowano tu szkołę św. Elżbiety. Gdzie stoi dziś gimnazjum przy ul. Batorego, sterczały ongiś mury klasztoru karmelickiego. Mury ze spalonych zabudowań klasztornych między szkołą a plebanią kościoła św. Marcina istniały dopiero w r. 1870.

Obok pałacyku namiestnikowskiego od strony OO. Karmelitów była kamienica jednopiętrowa, z długim gankiem od ulicy, dekorowana gipsowemi figurami, w której mieściły się biura namiest-

stwa. Po r. 1870 kamienica ta została miejscem dzisiejszemu gmachowi.

Do pierwszorzędných hoteli należał hotel George'a (kryty gontami), Europejski, Francuski i Angielski (na miejscu, gdzie znajduje się dziś Kasa Oszczędności), drugorzędne mieściły się przy placu Bernardyńskim: Krakowski, Warszawski, Podolski i pod „Tygrysem”, ozdobiony atrakcyjną podobną wielce ponurego tygrysa. W ofernach hoteli znajdowały się stajnie i wozownie, niezbędne w czasach, gdy podróżowano wyłącznie końmi.

Ważniejsze sklepy kolonialne skupiały się w rynku: Kleina pod czarnymi budogami, Brühla, Hofflicha, Justyna pod murzynkami i Schuberta, jedyny we Lwowie sklep z gronkami. Za witrzyną tego sklepu widniała od niepamiętnych czasów figurka Chiniki w siedzącej postawie, z gitarą w ręku. Dostojną Chinę jeszcze przed wojną można było oglądać we wnętrzu sklepu tak, jak była w r. 1867. Uwagę młodzieży przyciągał też za szybą jednego sklepu w rynku rycerz zbrojny, z mieczem w ręku, naturalnej wielkości. W rynku też były dwie księgarnie katolickie: Milkowskiego i Wilda. W rynku nie wolno było otworzyć sklepu żydowskiego. W latach 90-tych stare, poważne i solidne firmy katolickie zaczęły ustępować miejsca różnym bazarom „powszechnym”, „wiedeńskim” i t. p., niestety wyłącznie żydowskim.

Najbliższym z dawnych czasów było oczywiście przedmieście Lyczakowskie. Mieszkali tam przeważnie piaskarze, krupiarze i rzeźnicy, naród stateczny i możny, który jednak strasznie nie lubił innowacji. Kiedy przed wystawą krajową zjawił się na Lyczakowie pierwszy wóz tramwajowy, znana na przedmieściu rzeźniczka, stanąwszy na szynach tramwajowych w pozie nieprzyzwolonej, wyraziła swe oburzenie i pogardę dla elektrycznej nowości, zakłócającej sialankę świata lyczakowskiego. Z trudem usunęła ją policja. poczem tramwaj mógł ruszyć dalej. Rzeźnicy lyczakowscy codziennie w białych bluzach wieźli wózkami mięso do straganików na pl. Halickim, w niedzielę zaś szli do kościoła i pięknie śpiewali na chórze.

Podczas gdy Lyczaków był wprawdzie i cieleś, na Żółtkiewskim bili rzeźnicy tużzone woły, a mięso sprzedawali w sklepach śródmieścia. Żółtkiewskie słynęło też z ogrodnictwa jarzynowego.

Nowy Świat, tj. dzisiejsza ulica Piotrockiego, Listopada, słowem cała połać od kościoła Marii Magdaleny do dworca, była zamieszkała przez murarzy i ogrodników lwiątowych, którzy produkty swe sprzedawali w Ryńku od strony północnej. (k).

## NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

### Podziękowanie.

Komitet Gwiazdkowy 6 Dyonu Tab. składa tą drogą uprzejme podziękowanie Dyrekcjom szkół żeńskiej i męskiej im. Kołarskiego we Lwowie, groni nauczyciel-koemu i ich wychowankom za życzliwie okazaną pomoc przy ofiarowaniu upiększeń na drzewka dla 2. Liniarzy 6 Dyonu Tab.

Komitet Gwiazdkowy  
6 Dyonu Tab.

## N. U. Z. A.

zawładania, że na podstawie § 33 statutu wypłaca członkom tytułem nadwyżki z obrotów w towarach 40 proc. od sumy zakupionych towarów. Wypłaty uskutecznią kasy Centrali, Oddziałów i sklepów. PP. Członkowie zechcą sami zliczyć w książeczkach poborowych sumy, za które według tych książeczek zakupili w roku 1923 towary, następnie sumę wynikłą z obliczenia stwierdzić własnym podpisem w książeczce i książeczkę przedłożyć jednej ze wspomnianych kas, która natychmiast uskuteczni wypłatę w gotówce, albo według życzenia w towarze. Wypłaty te uskuteczni się o ile udział jest w całości wpłacony, w razie przeciwnym, pobierze się je na poczet udziałów. Zwroty od zakupów poczynionych przed wprowadzeniem książeczek, obliczy i dopisze do udziałów Centrali.

### Projekt regulaminu Rady m.

Projekt nowego regulaminu Rady m., którego uchwalenie udaremniłi ówczesną socjalistki, ma za sobą ćwierć-wiekową historję. Pierwszy opracował projekt prezydent sp. Mocznacki w październiku 1898 r. Projekt ów jednak nie przeszedł w życie, bo nastąpiły zmiany w samorządzie. W r. 1899 ówczesna Rada m. wybrała nową komisję regulaminową a referentem na planie miał być sp. prof. dr. Roszkowski, korreferentem zaś r. dr. N. Loewenstein. Komisja ta uchwaliła 22 paragrafów projektu, ale daleko nie doszła, bo znów nastąpiły nowe wybory. Po raz trzeci wzięto się do regulaminu w r. 1907, ale znów z podobnym skutkiem, jak poprzednio. Wreszcie w dniu 26. października 1920 r. Tymczasowa Rada m. wybrała 4-tą z rzędu komisję pod przewodnictwem r. Pierożyńskiego. Referaty poszczególnych paragrafów projektu objęli rr. dr. Wereszczyński Thullie, dr. Próchnicki, dr. Pazdro, Rybicki, dr. Buber, Pierożyński i dr. Poratyński. Komisja odbyła 28 posiedzeń i wreszcie w lipcu 1922 r. opracowała projekt, który dziwnym zbiegiem okoliczności, nie mógł dostać się na porządek dzienny posiedzenia Rady m. lub w najgorszym razie spadał z porządku dziennego. — Wobec tego, że wiadomo, jakie żywioły mogą dostać się do rządu miasta przy przyszłych wyborach a stary regulamin nie daje gwarancji prawidłowego funkcjonowania reprezentacji m., wzięto tę sprawę na konwent senatorów, który nawet głosami socjalistów uchwalił doprowadzić sprawę regulaminu do końca. Wprawdzie z powodu słabego kompletu udało się socjalistom nie dopuścić do rozpoczęcia ogólnej dyskusji nad tym regulaminem, ale spodziewać się należy, że przy większym komplecie sztuczka ta drugi raz nie powtórzy się.

Nowy regulamin Rady m. wzorowany na regulaminie sejmowym składa się ze 104 paragrafów, określających czynności Rady m., prezydenta, wiceprezydentów, o posiedzeniach Rady m., o prawach i obowiązkach radnych, o sekcjach, komisjach, delegacjach i komitetach.

Jezykiem rozpraw w Radzie m. jest wyłącznie język polski. Warunkiem ważności posiedzenia Rady m. i uchwały na nich zapadłych jest, ażeby je zwołał i na nich przewodniczył prezydent lub jego zastępca. Do ważności uchwały potrzeba kompletu 40% radnych. Nowością w regulaminie jest przepis o interpelacjach, które poszczególni radni mogą uzasadniać najwyżej 10 minut. Nad interpelacją lub odpowiedzią nie ma rozprawy z wyjątkiem, gdy Rada m. bez dyskusji uchwala taką rozprawę otworzyć, a rozprawa taka na zarządzenie prezydenta może się odbyć na tem samym lub następnym posiedzeniu.

Jeżeli radny na posiedzeniu Rady m. w gruby sposób naruszy powagę Rady m. przez opór czyniony zarządzeniom prezydenta lub przez roznyśnięcie przeszkadzanie obradom, obracanie radnych itp., prezydent przekaże sprawę „Komisji starszych”, złożonej z 10 radników i tyluż zastępców, wybieranej przez Radę m. w proporcjonalnym głosowaniu zaraz po ukończeniu sesji Rady. Przewodniczy tej komisji najstarszy wiekiem radny. Komisja może wykluczyć radnego z obrad najdłużej na okres 4 tygodni. Radny wykluczony z posiedzeń może być siłą usunięty. — Rada m. może na wniosek prezydenta lub jednego z radnych, w razie przeciwnego zdania, wybrać mówców generalnych i w ten sposób położyć tamę mowom obstrukcyjnym.

Oto ważniejsze postanowienia regulaminu. Pewnym kołom w Radzie nie podoba się ten nowy projekt, pragnęłyby więc za każdą cenę nie dopuścić go do uchwały, spodziewają się bowiem, że nowa Rada będzie więcej lewicowa i uchwali regulamin radykalniejszy. A jednak w interesie porządku obrad i powagi Rady m. leży, aby ten nowy projekt wszedł raz w życie i większość Rady powinna wreszcie tego dzieła dokonać. **SL.**

### OSTATNI ODCZYT PRZED WYJAZDEM ze LWOWA

w niedzielę 6. stycznia b. r. w kinoteatrze „APOLLO” (sala Towarz. muzycznego) o godz. 12-tej w południe wyświetlony zostanie film z podróży **Naokoło świata autem bez pieniędzy** z objaśnieniami W. Pana Kap. WANDERWELLA. Zdjęcia różnych miast i krajów, między innymi zdjęcie z walki byłów w Hiszpanji w obecności króla Alfonsa.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 6 stycznia.

#### TEATR WIELKI.

Sobota, 5 stycznia, o g. 3 popoł. „Betelem Polskie”. (Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.) — O g. 7 „Carmen”. (Mann i Green-Skazowa.)  
Niedziela, 6 stycznia, o g. 3 popoł. „Kościuszkę pod Racławicami”. (Przedstawienie popularne.) — O g. 7 „Walkiria”.  
Poniedziałek, 7 stycznia, o g. 7 „Orle”. (Po raz ostatni na blocku abonamentowe.)  
Wtorek, 8 stycznia, o g. 7 „Bał maskowy”.  
Środa, 9 stycznia, o g. 7 „W krainie baśni”, balet.

#### TEATR MAŁY.

Sobota, 5 stycznia, o g. 7 „Wiera Mircewa”.  
Niedziela, 6 stycznia, o g. 4 popoł. „Wieczór słowoplastyki” B. Jasińskiego. — O g. 7 w. „Pokołówka szuka miejsca”.  
Poniedziałek, 7 stycznia, o g. 7 „Tragedja dzieci”.  
Wtorek, 8 stycznia, o g. 7 „Pokołówka szuka miejsca”. (Po raz ostatni.)

#### TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 5 stycznia, o g. 7 „Księżniczka Ola-la”.  
Niedziela, 6 stycznia, o g. 7 „Księżniczka Ola-la”.  
Poniedziałek, 7 stycznia, o g. 7 „Królowa Montmartru”.  
Wtorek, 8 stycznia, o g. 7 „Królowa Montmartru”.  
Środa, 9 stycznia, o g. 7 „Królowa Montmartru”.

#### DO PT. PRENUMERATORÓW!

Dnia 5 bm. upływa termin uiszczenia zaległości i prenumeraty. Ponieważ zauważyliśmy, że jeszcze znaczna część nie wpłaciła, dlatego przedłużamy termin do 10 bm., z tem, że po tym terminie nieodwołalnie wstrzymamy wysiłek względnie darczenie dziennika, przyczem Wydawnictwo za strzege sobie prawo żądania dopłaty na wypadek konieczności dalszego podwyższenia ceny numeru pojedynczego i prenumeraty z dn. 15 bm.

Z powodu wielkiego powodzenia „Wier Mircewy”, sensacyjna ta sztuka pójdzie raz jeszcze dzisiaj, tj. w sobotę w Teatrze Małym.

„Orle” i „Tragedja dzieci”. Obie te sztuki, które na naszej scenie zdobyły rekordowe powodzenie, przed oszesciecznym zejściem z afisza pójdą w poniedziałek w Teatrze Wielkim i w Teatrze Małym specjalnie na zniżki abonamentowe.

W Teatrze Nowości przedala „Księżniczka Ola-la” przed wyjazdem Korabanki na urlop grana będzie dziś, tj. w sobotę i jutro w niedzielę. „Królowa Montmartru” wypełni repertuar przyszłego tygodnia, gdyż wszystkie przedstawienia były dotąd stale wysprzedane.

Posiedzenie Koła TNSW. odbędzie się w sobotę dnia 5 bm. o godz. 7 i pół wieczorem w sali fizyki gm. I. (ul. Kubali) z następującym porządkiem obrad: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2. Ośmio czy pięcioklasowe gimnazjum (referat kol. G. Poli). 3. Sprawa likwidacji Sekcji Zakładów Prywatnych. 4. Regulamin Sekcji Higieny Szkolnej i Wychowania Fizycznego. 5. Wnioski i interpelacje.

Wczorajsze spóźnienia pociągów. W dniu wczorajszym ruch pociągów odbywał się w dalszym ciągu z opóźnieniami, lecz już znacznie mniejszymi niż dnia poprzedniego. I tak popołudniowy pociąg pospieszny z Krakowa spóźnił się 4 godziny 40 minut, pociąg osobowy z Warszawy (przez Belzec) ponad 4 godziny, osobowy ze Stanisławowa — 2 godziny 20 minut, pospieszny z Podwołoczysk — 35 minut. Pociąg nr. 904, kursujący do Rumunii, chodź regularnie, lecz tylko do Stanisławowa i z powrotem, natomiast nie odrabia dalszej przestrzni (Stanisławów—Smaryn).

Pociągi do Rumunii. Od dnia dzisiejszego, tj. od soboty 5 bm., pociągi nr. 903 i 904, kursujące bezpośrednio między Warszawą i Rumunią, będą jeździły tylko do Sniatyna, poczem podróż będą prześledali do osobnych pociągów zdawczych, które przejadą na terytorium rumuńskie. Powodem tego zarządzenia jest fakt, że wskutek zamieci śnieżnych, czy innych przeszkód, następuje zwłoka w odsyłaniu

polich składów kolejowych, wysłanych do Rumunii.

Bilet tramwajowy kosztuje od dzisiaj 150.000 mk., bilet ulgowy i poranny 100.000 mk., dworcowy, kontrolny i przesiadkowy 200.000 mk.

Fuzja Tow. Rzemieślniczego ze Stow. Kupców Polskich. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Okręgowego Tow. Rzemieślniczego w dniu 30 grudnia 1923 w sali Izby Rękodzielniczej, uchwaliło jednomyślnie iuzę swej organizacji z wschodnio-malopolskim Oddziałem Stowarzyszeń Kupców Polskich (pl. Smolki 4) jako Związkiem Gosp. Odrodzenia Polski. Pomijając pierwszorzędne znaczenie, jakie posiada ten fakt dla konsolidacji polskich sfer gospodarczych, można oczekiwać, że zaniebane polszaty polskiego rękodzieła w oparciu o sprawną organizację Stow. K. P. rychlej znajdą urzeczywistnienie.

Z Magistratu. Prezydent miasta poruczył starszemu radcy p. Stanisławowi Hierzykowi, dotychczasowemu szefowi Dep. VIII, kierownictwo Dep. I. (sprawy finansowe i zarząd dóbr miejskich), zaś kierownictwo Dep. VIII, radcy Michałowi Marzulewiczowi.

W dziale manipulacyjnym awansował na oficjalistów dietariusze: Adam Szumański, Urbankowa, Sawicka, Storerówna i Kowalska.

Gwiazdka a inwalidów ciemnych. Dn. 23 grudnia w piękne przybranej sali Szkoły żeńskiej im. Lenartowicza odbyła się uroczystość gwiazdkowa dla inwalidów ociemniałych urządzona staraniem Towarzystwa „Laterny” i Sekcji Pań O. N. II. Około północy zastawionych stołów zasiadło przeszło 50 ociemniałych żołnierzy z rodzinami. Wtuli ich serdecznie piekaniem przemówieniem st. ks. Bombas, z ramienia „Laterny” prez. gen. Pomiankowski, oraz imieniem O. N. dr. Borowski. Po odpiewaniu koled przy dźwiękach orkiestry 14 p. uśmiały, przystąpiono do wiecezery. Wśród inwalidów i licznych gości, z posród których zauważono: pp. gen. Jędrzejewską, wojew. Grabowską, hr. Dzieduszycką, Komorowską, gen. Pomiankowską, dyr. Welcherową, dyr. Czertyk-Bakowską, prez. Neumann, pułk. Kolmerów, rad. Bartłomiej, sędz. Zawistowski, mjr. Twardowski i w. in. panował ożywiony nastrój. Inwalidzi, podejmowani z iszczę staropolską gościnnością przez gospodarzy z pp. radc. Humlana, na czele, bawili się ochoczo i zakończyli uroczystość tańcami. Przyjęcie inwalidów odbyło się kosztem Tow. „Laterny”, które z czystszo dochodu od urządzanego 15 grudnia przez gen. Jędrzejewską koncertu w kwocie 395 mil. marek, wyasygnowało na ten cel 50 mil. oraz 110 mil. na podarunki gotówkowe, jak też kosztem Sekcji Pań O. N. II. i zebranych przez nią darów w gotówce i naturze. W Wigilię B. N. w Domu Inwalidów znana ze swej szczerości na cele publiczne Elektrownia oddarowała przeszło 150 inwalidów ciemnych oraz ciężkich, którzy goręco dziękowali przybyłej Delegacji Personelu Elektrowni za okazane im serce.

W sprawozdaniu Zrzeszenia Miłośników Lwowa z zakończenia kursów instruktorских dla przewodników po Lwowie, opuszczono przez omyłkę druk nazwisko p. Garczyńskiej Wandy, która zdała egzamin z odznaczeniem.

Falszywe banknoty 500-markowe. W dniu wczorajszym pojawiły się na tutejszym rynku handlowym falszywe banknoty 500.000-markowe. Poznać je można łatwo, gdyż brak im wodnego druku, siatkę mają zamazaną, ramki banknotu są grubo kreskowane i niemiędko wykonane, pozatem papier jest gorszy. Policja czyni energicznie poszukiwania za źródłem, z którego falszywki wypłynęły.

Zamach samobójczy. Wczoraj targując się na życie Anastazja Tużnikiewicz, pozostająca w służbie u Andrzeja Barszczewskiego przy ul. Lyczakowskiej l. 47. Gdy wczoraj rano Barszczewski wszedł do kuchni, zastał wśród wypełniającej ją gazu zwłoki Tużnikiewiczowej, która od dłuższego czasu nosiła się z zamiarem samobójczym, a jako powód podawała, iż zbiega z domu rodziców i obawia się wracania. Lekarz dziełnicowy stwierdziwszy śmierć, zatrutej gazem młodej dziewczyny, polecił odstawić jej zwłoki do Instytutu Medycyny Sadowej.

Wszystki nies pokasał wczoraj w godzinach porannych, na ul. św. Zofii, dwoje ludzi. Psu zastrzelono, pokasany umarł o pomoc Pogotowie Ratunkowe.

### Aresztowania wśród masarzy lwowskich.

W ostatnim czasie wystąpił katastrofalny brak mięsa i wyrobów masarskich. Iakże pozamykane, otwarte masarnie puste, co tem bardziej musiało budzić podejrzenia, gdy się zważy, że spęd była i nierogacizny jest znaczny, o czem zresztą nadto świadczą rejestry w rzeźni miejskiej. Wśród ludności ten stan rzeczy, w wysokim stopniu nienaturalny i podejrzany, wywoła wielkie rozgorzyczenie, a władze wojewódzkie zajmując się tą sprawą — poruciły zbadanie tej Oddziałowi walki z lichwą. Kierownik tego oddziału, ze swoją energią i sprężystością, rychło dotarł do jej źródła. Okazało się, że główna winę ponoszą masarze, którzy wykupują cały towar od rzeźników, w części przerabiają go na luksusowe wyroby dla pierwszorzędnych restauracji i pokoiów do śniadań lub magazynują na wielkanocne święta — podczas gdy rzeźnicy pozbywają się chętnie towaru, zwłaszcza, że otrzymują od masarzy każdą żadaną cenę i uwalniają się od taryfy maksymalnej. Słonine wykupują od nich znów za każdą cenę dwaj agenci Lazarrek i Wesotowski, którzy zresztą nie mają nic wspólnego z przemysłem masarskim i wywożą ją na prowincję — jak twierdzą — do tartaków w Skolem i w ten sposób powodują brak jej na rynku mięsny, podbijając w niesłychany sposób cenę.

Onegdaj z transportu 600 sztuk nierogacizny, dostawionej do rzeźni, 400 sztuk, zakupionych przez masarzy — zaległy magazyny i pracownie masarskie, podczas gdy sklepy są dalej puste.

Wobec tego stawił rzeźni Oddział walki z lichwą w dniu wczorajszym przystąpił do rewizji sklepów i magazynów masarskich.

### Co znaleziono w magazynach Comiego?

W sklepach znanego miliardera Jana Comiego zastała policja puste ludy. Wobec tego udał się Oddział walki z lichwą z wyw. W. do pracowni Comiego przy ul. Zborowskiej l. 44. Wysłana ze sklepu do pracowni kurierka, mająca zawiadomić o spodziewanej rewizji w magazynie, przysłała za późno. — Już bowiem policja przeprowadzała rewizję.

Natrafila w tej mierze na następujące widowisko: po wysokich schodach wprowadzono do kuchni dwa duże woły i właśnie dobliano je — naturalnie bez kontroli weterynaryjnej i opłat przepisanych. Policja wykryła w magazynie 200 kg smalcu, sześć ogromnych beczek, zawierających marynowane szynki na święta wielkanocne i w tym celu magazynowane, 20 ogromnych paci słoniny i mnóstwo innych wyrobów. Policja zakwestionowała cały znajdujący się w magazynie towar, który jutro będzie rozsprzedany według taryfy maksymalnej.

Comi został aresztowany i zostanie odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego. Comi przyznał się do magazynowania towaru.

Druga rewizję przeprowadzono w pracowni masarza Stanisława Konopackiego przy ul. św. Marcina l. 25. Sklep w śródmieściu naturalnie pusty, a pracownia zawierała kilkadziesiąt paci słoniny, kilkanaście beczek szynki marynowanej i mnóstwo wyrobów luksusowych jak rolady itp. robione dla pierwszorzędnych restauracji.

W pracowni lechnowskiej przy ul. Panieńskiej były już mniejsze wyniki. Tu znalazła policja około 100 kg wędlin, trzy zabite sztuki nierogacizny i sporo słoniny, szynki i t. p.

Tak się przedstawia rewizja, dokonana w dniu wczorajszym. Powinno one spowodować energiczne zarządzenia władz w kierunku zakazu sprzedaży towaru masarskiego, przez rzeźników, dalej wydania na pewien czas zakazu wyrobów luksusowych, bez których zwyczajny śmiertelnik może obejść się. Z całą bezwzględnością należałoby wystąpić przeciw „mięsnym paskarniom”, którzy owładnięci chorobliwą gorączką zbożgacenia się, magazynują wyroby, wzięte od sprzedawcy restauracji lub wywożą na prowincję przez podbijających cenę agentów — ku rozgorzyczeniu ludności, której kosztem tuca się, głusi na jej niedzę. Mają już bowiem za sobą brylanty, łoża teatralne, pojazdy, wioda szeroko kółkowe życie, złupili wielomiliardowe majątki i dalej idą ku oburzeniu społeczeństwa po drodze, znaczonej chorobliwym swym zapędem.

### Trzesienie ziemi we Włoszech.

Rzym, (PAT.) W Senigalia odezta nowe trzesienie ziemi. Uszkodzone zostały wieża komunalna i kilka domów. Dwie osoby zostały ranne. Wiadomości o trzesieniu ziemi jakie odezta w okolicy Ancony potwierdzają poważne szkody wyrządzone przez trzesienie. W Mondolfo 15 wstrząsanie uszkodziło wszystkie domy. Są ranni w San Costanza, dwa kościoły zostały poważnie uszkodzone.

# Z kraju.

# Dział Ekonomiczny.

## Statystyka pasiek.

Związek pszczelniczy w porozumieniu ze Sekcją Pszczelarską Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, z Nowym Rokiem przystępuje do wypracowania statystyki, dotyczącej się rozmieszczenia pasiek w poszczególnych powiatach, oraz gminach, ilości pni, jakości systemów uli, roślino-dodajnych itp. W tym celu instruktorzy pszczelnictwa będą objeżdżać poszczególne miejscowości, gdzie będą dokonywać spisu pasiek.

Praca ta jest rozłożona na szereg lat, a rezultat jej będzie widoczny stopniowo, po opracowaniu poszczególnych miejscowości. Instruktorzy rozpoczną pracę od województwa tarnopolskiego oraz łuckiego i stopniowo będą się posuwać od wschodu ku zachodowi. Po opracowaniu wymienionych województw, pracę rozpoczną w województwie lwowskim i stanisławowskim, później w krakowskim i lubelskim.

Równocześnie przy sposobności dokonywania spisu instruktorzy będą udzielać na miejscu różnych porad fachowych i informacji, dotyczących się gospodarki pasiecznej. Po opracowaniu każdego powiatu redakcja „Bartnika Postępowego” będzie zamieszczała mapy, ilustrujące stan pszczelnictwa w odnośnych miejscowościach.

Komitet Towarzystwa Gospodarskiego oraz Zarząd Związku pszczelniczego we Lwowie (ul. Kopernika 20), zwraca się z prośbą do wszelkich władz wojewódzkich, powiatowych, gminnych, parafialnych, itd. o udzielenie pasiecznikom objaśnienia, iż ten spis ma na celu wyznaczanie po-

datków na gospodarstwa pasieczne, ani też pobierania żadnych opłat, oraz aby właściciele pasiek nie obawiali się podawać prawdziwych dat.

## Uzurawianie węgierskich finansów.

Węgry, nie mogąc własnymi siłami uzdrożyć finansów państwowych, zwróciły się o pomoc do Ligi Narodów. Rezultat kilku miesięcznych pertraktacji z Ligą Narodów jest następujący: Węgry otrzymają pożyczkę w wysokości 250 milionów koron złotych na odbudowę swych finansów, która trwać będzie 2 i pół roku. Plan przewiduje, że 30 czerwca 1926 r. budżet Węgier będzie zrównoważony. W przeciwieństwie do tego, co uczyniono dla Austrii, mocarstwa nie udzieliły swej gwarancji pożyczce węgierskiej, albowiem komitet finansowy Ligi Narodów uznał zasoby Węgier za wystarczające. Powołany zostanie do życia bank emisyjny, oparty na kapitale zakładowym, uzyskanym z pożyczki wewnętrznej. W Budapeszcie urzędować będzie Komisarz Ligi Narodów, obywatel państwa neutralnego, który będzie kierował wykonaniem całego planu oraz doradzał rządowi węgierskiemu, jakimi sposobami dokonać jaknajskuteczniej oszczędności i zwiększyć dochody skarbowe.

Obustronne zobowiązania Ligi Narodów i Węgier zamknięte są w dwu protokołach, które zapewniają Węgrom niepodległość polityczną, całość terytorjalną, przyrzekając, że żadne z mocarstw przy okazji uzdrawiania węgierskich finansów nie będzie się starało zrealizować korzyści osobistych,

**STANISŁAWÓW.** Skromny dorobek. Jeśli za słnem byłoby twierdzenie, że towarzystwa i jednostki kierujące nimi przez spłyły rok ubiegły, to śmiało zaryzykować można powiedzenie, że nie podniesiono się ponad poziom beznadziejnej vegetacji. Organizacja Narodowa ograniczała się do załatwiania bieżących spraw i odbywania posiedzeń w stanowczo za drugich odstępkach czasu dobrych kilku tygodni. Towarzystwo Szkoły Ludowej robiło wprawdzie swoje podtrzymywane prace nieczynnych ideowców, jednak z powodu trudnych warunków pozostało daleko w tyle poza tradycją lat dawniejszych. Rola „Młodzieży Polskiej” była również bardzo skromna, poza kilka obchodów, stałem utrzymywaniem biblioteki i słabym uczestnictwem w pracach oświatowych — prawie niewidoczna. „Sokół” męski zajęty sportem, wychowaniem fizycznym młodzieży i eksploatacją sal dla przyskiania funduszy w zyciu kulturalnym udziału nie brał.

**Ruch towarzyski.** Zakończyliśmy rok starzy pod znakami ospałości i apatii. Nawet tradycyjny Sylwester był jakś bezduszny i mało wesoly, więcej urzędowy, jak podyktowany szeregą chęcią zabawy. Również karnawał tegoroczny nie zapowiada się nadzwyczajnie. Narazie tylko Komitet mieszczański sygnalizuje rant w lepszym stylu i starokawalerski Komitet — jak chodzą słuchy — myśli o tegorocznym popisie.

**DRONÓBYCZ.** Tow. dram. im. Fredry nie ustaje ani na chwile w pracy, w dniu 1 bm. wystawiło na scenie naszego Sokola przy szczelnym wypełnieniu widowiska — fragmenty operetek: „Piosnad Tyrolskie” i „Piasznik z Tyrolu” oraz popularny wodewil Krutowskiego: „Na bruku Krakowskim” („Królowa przedmieścia”). Czy dobor sztuk w postaci tych dobrze przedstawiających operetek odpowiada temu młodemu towarzystwu — mniejsza o to. Dość, że wykonane wymienionego programu naogół było poprawne. Poszczególne zaś sceny tryskały nawet niekłamany artystyzm, co też awidowało się na tle rzeźby precyzyjnie zgranej całości. Na podobnie wyróżnienie zasługują panowie: Kwiatkowski, Szabembek a wreszcie odzwierciedla rolę Piasznika p. Dz. (ten ostatni, o ile chodzi o stronę wokalistyczną). Reszta zespołu nie wyszła poza ramy przeciętności. Chór śpiał się dobrze. Reżyserował sprężysto, gruntownie obeznany ze sceną p. St. Kwiatkowski. Strona muzyczna spoczywała w wyrównanych rękach kapelmistrza p. Kłosa.

**Teatr Michulowicza,** wzorem innych wędrownych naszych zespołów uległszy terowrowi żydów, omalby salę Sokola — występując w dniu 2 bm. na scenie tuż żydowskiej kinowej budy ze sztuką: „Mężczyzna, zwierze, cnota”. Znakomita, pełna groteskowości i wery gry p. Szczepnej i Michulowicza nie zdołała wnieść do owego banalnego sensacyjnego kawału żadnego ożywienia. Fatalne urządzenie sceniczne dobiło sztukę do reszty. Elektrykasy też zdaje się nie być zbyt szczególny.

**W noc Sylwestrowa** bawiono się tu jak za dawnych dobrych czasów. Szczególnie miły nastrój panował w „Gwieździe”, gdzie mieszczaństwo nasze witało Rok Nowy zgodnie z przyjętą tradycją, owiana duchem narodowym.

**TARNOPOL.** Zacięta walka z bandytami. Od kilku miesięcy w pow. tarnopolskim, zbarskim i zborowskim grasował bandyta-dezercer, Tomasz Kozłobroda, pochodzący z Iłłowicy. Bandyta terroryzując ludność miejscową dopuszczał się rabunków i był zmorą okolicy. Uzbrojony w karabin, dobry strzelec-bandyta głosił, że żywcem ująć się nie da. W październiku osaczony przez posterunkowych, bronił się ze strychu i ranił się post. Grzybowski, który dotychczas pozostaje w leczeniu. Posterunkowi z Iłłowicy postanowili sobie za punkt honoru ująć Kozłobrodę. Onegdaj posterunkowi z Iłłowicy i Jankowicz urządzili na niego obławę i przystąpili w pierwszym rzędzie do przeszukania chaty, zamieszkałej przez żonę bandyty. Gdy post. Lejczak wspłął się na drzwi, by dostać się na strych, padły stamtąd trzy strzały, które ciężko go zraniły. Bandyta zatarasował się w chatę, przed którą post. Zator i Szczyrski czuwali przez całą noc, wśród gęstych strzałów, padających z chaty. Serżant, skierowany do post. Szczyrskiego, omal go nie trafił. Kozłobroda wychylił się z za drzwi aby zobaczyć czy posterunkowy jest ranny, w tym też momencie Szczyrski strzelił do bandyty i położył go trupem na miejscu. Stan zdrowia rannego przez bandytę post. Lejczaka jest groźny, istnieje słaba nadzieja utrzymania go przy życiu. Bohaterskie wystąpienie tego posterunkowego, który w pełnię swego obowiązku nie wahał się poświęcić własnego zdrowia i pełne zmniejszenie krwi zachowanie się post. Szczyrskiego i Parasewicza zasługuje na uznanie, albowiem czynem swym uwolnili okolicę od zmory niebezpiecznego bandyty.

# Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 4 stycznia.

Zainteresowane dla akcji nadal znaczące. Podaż zwiększona, ładne obroty. Kursy nieco słabsze. W notowańnych liczniesze transakcje w Elektrowni, Gazolinie, Foręście, Jaworznie, Gazach, Radziwili, Węglówkach, COLUMBI, Starze, Hydropolu.

**Transakcje w akcjach (w tys. mkp.):**  
 Cmielów 5300 5350 5250, Karpalit 2200  
 Niemcowski 2000 2050 2100, Oikos 16700 16750 17000 17250 17500, Parowozy 2100 2400 2500 2200 2075 2150 2500 1975 2000 2200, Pezet 500 450 475 485 530 (400), Browary 34 32 (31000), Chodorów 15750 15700 16000 15500 15700 16250 16500 16000, Cegielski 5000 5050 4800 4600 4650 4700 4900  
 Gafoła 700 750 600 650, Tohan 700, Nafta 1650 1700 1600, PTB, 500 450 475 540, Rakszawa 16000 15000, Siersza ul. 900 (800 875), Teszy 15750 16000 15500 15400 15500 15600 15250, Spka Wydawnicza 200, Zieleniewski 47500, Bk Hipoteczny 2450 2400 2350 2475 (2100), Bk Małopolski 1800, Pokred 450 500 425 420 430 440 460, Bk Prze-

mysłowy 1525, 1510 1490 1500 1550 1525 1480, ZBK, 700 725.

**Transakcje w akcjach niekotowanych (w tys. mkp.):** Arma 2750 2600, Akumulator 4100, Azot 1400 1450 1500 1550, Brugger 2900 2700 2800 2650, Chybie 31000 dr. 33000 34000 34500 35000, Czechovice 600 575, Biblioteka 2500 2600, Elektr. n. S. 375 370 365 380 400, Gazolina 3700 3500 3400 3300 3250 3100, Gazociągi 1100 1050 1000, Foresta 1800 1850 1900 1875 1900, Jaworzno 88000 87500 87600 85500 dr. 95000 94000 94500 93500 94000 95000, Gazy 86000 86500 85000 84500 84000 85000, Len 3500 3200 3300 3250 3150, Lesienice 4700 4800, Lokomotywy 5300 5500 5000 4800 4500, Machleid 2600, Nitra 850 800 850 825 830 860, Oikusz 3000 2900 2800, Radziwili 5400 5500 5600 5700 5800, Schone 250000, Szkło w Kr. 4000, Terpentyna 600 500, Węglówki 80 90 100 120 125 130 110 115 ni. 100 95 90, Columbia 120 130 140 150 160 170 150, Star 2000 2500 2800 3000, Hydropol 160 180 190 200 210 220, Bank Ziemiań 200 190 195.

| Wart. nomin. | Dywid. |      | Akcje               | 4 stycznia       |        | 3 stycznia     |
|--------------|--------|------|---------------------|------------------|--------|----------------|
|              | 1921   | 1922 |                     | placa            | zalega | transakcje     |
| Mkp.         | mkp.   | mkp. | z kuponem bieżącym  | Ceny w tysiącach |        |                |
| 280          | 70     | 140  | Bank Związkowy      | 400              | —      | —              |
| 280          | 42     | 120  | Bank hipoteczny     | 2550             | 2500   | 2350—2475      |
| 1000         | 300    | 600  | Bank handl. poz.    | 4210             | —      | 2557—2600      |
| 280          | 56     | 140  | Bank Małopolski     | 1785             | 1820   | —              |
| 280          | 42     | 140  | Bank powsz. kred.   | 410              | 510    | —              |
| 280          | 42     | 130  | Bank Przemysłow.    | 1460             | 1570   | 420—500        |
| 1000         | 250    | —    | Bank Rolniczy       | 400              | —      | 1480—1550      |
| 280          | 56     | 84   | Bank Ziem. kred.    | 690              | 735    | —              |
| 280          | 56     | 84   | Bank Ziemelny       | 100              | —      | 700—725        |
| 1000         | —      | 600  | Zw. Sp. Z. w Poz.   | 12000            | —      | 725—820        |
| 500          | —      | —    | Agrochemia          | 1200             | —      | —              |
| 1000         | —      | —    | Bracia Biskupscy    | 500              | —      | —              |
| 500          | 500    | —    | Browary             | 31750            | 34250  | —              |
| 1000         | 21     | 3000 | Chodorów            | 15500            | 16600  | 32000—34000    |
| —            | —      | —    | Cegielski           | 4550             | 5100   | 35000—36000000 |
| 1000         | 200    | 1000 | Cmielów             | 5230             | 5370   | 17000—17400    |
| 140          | 22     | 140  | Gafoła              | 590              | 760    | 5000—5300      |
| 140          | 800    | —    | Galicia             | 2500000          | —      | 5400—6000      |
| 140          | 119    | —    | Górka               | 36000            | —      | 525—600        |
| 140          | 280    | 14   | Karpalit            | 2180             | 2220   | —              |
| 280          | 168    | 200  | Krakus              | 1700             | —      | —              |
| 1000         | 90     | —    | Niemojowski         | 1980             | 2120   | 2000—2100      |
| 1000         | 300    | 400  | Oikos               | 16600            | 17000  | 2050—2100      |
| 500          | 60     | —    | Parowozy            | 1950             | 2525   | 18000—19000    |
| 500          | 200    | —    | Pezet               | 440              | 560    | 2450—2900      |
| 1000         | —      | 750  | Płotno              | 1100             | —      | 500—550        |
| 350          | 14     | 170  | Pocisk              | 3200             | —      | —              |
| 500          | 100    | 350  | Polska nafta        | 1580             | 1720   | 3200—3300      |
| 500          | 225    | 400  | Polskie Tow. Bud.   | 1440             | 550    | 1775—1900      |
| 10000        | 1500   | —    | Potęga              | 25000            | —      | 380—410        |
| 140          | 100    | 280  | Rakszawa            | 14900            | 16100  | —              |
| 200          | 21     | 40   | Rohn Zieleniewski   | 2100             | —      | 5000—16000     |
| 140          | 450    | —    | Siersza elektr.     | 890              | 910    | 14500          |
| 280          | —      | 55   | Spół. Wydawnicza    | 50               | —      | 2100—2200      |
| 700          | 350    | 700  | Tepeze              | 7500             | —      | 800—950        |
| 1000         | 150    | 350  | Tepeze              | 15150            | 16180  | —              |
| 140          | 98     | 280  | Turbina i. masz.    | 1570             | —      | —              |
| 500          | 180    | 250  | Ursus               | 2900             | —      | —              |
| 500          | 150    | 50   | Wild i Ska          | 1250             | —      | —              |
| 1000         | 170    | 1070 | Zieleniewski        | 47000            | 48000  | 45500—16500    |
| 500          | 100    | —    | Polski Glob         | 140              | —      | —              |
| 1000         | 160    | 250  | Polbai              | 200              | —      | —              |
| 140          | 70     | 210  | Polskie Tow. handl. | 690              | 710    | 750            |
| 1000         | 260    | 600  | Polnot              | 200              | —      | —              |
| 500          | 100    | —    | Wawel               | 160              | —      | —              |
| 140          | 20     | 50   | Żegluga Polska      | 180              | —      | —              |

ładziez kresią obowiązków Węgier wobec Ligi Narodów w związku z wykonaniem planów sanacyjnych.

Polsce — jak zauważył węgierski premier Bethlen — jest łatwiej sanować swój skarb. Polska jest wielkim państwem, liczy 28 milionów ludności, ma surowiec, ma dodatni bilans handlowy, to też ze swoimi trudnościami finansowymi Polska łatwo da sobie radę. Oczywiście brak jest może w Polsce wyrobionej administracji skarbowej i podatkowej, czego w ciągu w kilku miesięcy zaimprowizować nie można.

## Wiadomości telegraficzne.

### RABUNKOWA GOSPODARKA LITWY. W KŁAJPEDZIE.

Kłajpeda. (PAT.) Stosunki finansowe obszaru Kłajpedy z powodu redukcji przez sejm litewski budżetu Kłajpedy przedstawiają się bardzo źle. Dochody, przewidziane na rok 1924 na 6 miesięcy 300 tys. litów, wydatki zaś na 17 milionów litów. Sejm litewski przyznał Kłajpedzie tylko 4 miliony 700 tysięcy litów. Litwa obowiązana jest do placenia obszarowi Kłajpedy 300 tysięcy litów tytułem subsydium ustanowionego w Paryżu w czasie rokowań.

Suma uchwalona przez sejm litewski nie wystarcza na najpotrzebniejsze wydatki Litwa winna zapłacić Kłajpedzie wyrównanie za pobierane opłaty celne i podatki konsumcyjne. Litwa ciągnie z Kłajpedy korzyści z podatków i z monopolu spirytusowego. Monopol spirytusowy wprowadziła Litwa na obszarze Kłajpedy wbrew autonomii Kłajpedzkiej. W ten sposób Litwa osiąga z Kłajpedy możliwe największe dochody, spychając na barki obywateli Kłajpedzkich pokrycie wydatków.

### WSTRZYMANIE PRZESYLEK DO GDANSKA.

Gdańsk. (PAT.) Z powodu wiekłej zamieci śnieżnych i trudności przy przesuwaniu wagonów i pociągów, oraz przy wyładowywaniu z wagonów towarów, Polska Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku zarządziła wstrzymanie aż do 15 stycznia przyjmowania i wyładowywania wszelkiego rodzaju towarów, z wyjątkiem pośpiechliwych, nadanych do Tczewa, do wszystkich stacji na obszarze w. m. Gdańska oraz do stacji na wszystkich linjach kolejowych, sąsiadujących z w. m. Gdańskiem. Znajdujące się w drodze towary mają być zatrzymane i oddane do dyspozycji nadawców.

## Notowania giełdowe.

Dolar . . . 7,150,000 mkp.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 stycznia.

Na giełdzie dzisiejszej kursy walut nieco się podniosły, natomiast akcje po wczorajszej ogromnej haussie znacznie osłabły.

Warszawa, 4 stycznia

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 7150, Belgia 315, Holandia 2698, Londyn 30700, N. Jork 7100, Paryż 252, Praga 209, Szwajcaria 1245, Wiedeń 100, Włochy 308, Franki złote 1386.

Bony złote 1050, 8 proc. pożyczka 10500, milionówka 330

Akcje: Bk dysk. 5500, Bk handlowy 12550, Bk dla handlu i przem. 4600, Kred. warsz. 2000, Bk Przem. Lwów 1500, Bk Powszechny kred. 575, Zjednoczenie ziem polskich 3250, Związek społ. zarob. 31750, Bk związku ziem. 400, Warsz. Tow. ubezpiecz. 155, Borkowski 3800, Hurt 850, Br. Jabłkowsky 825, Polbal 400, Skup skórek 350, Synd. roln. 8500, Żegluga 850, Cmielów 6500, Elektryczność 7200, Polskie Tow. elektrycz. 1800, Kabel 2650, Kłoczewska fabr. 3700, Polska nafta 1600, Polski przem. naft. 3400, Nobel 6500, Lenartowicz 520, Pustelnik 3800, Ska i Światło 14000, Haberbusch 15000, Polski Lloyd 950, Brown Boveri 4300, Suchedniów 8250, Strem 30000, Konopie 3200, Dźwignia 300, Cerata 1300, Sole potasowe 15000, Kijowski i Scholze 13000, Siles 4300, Puls 18000, Wildt 785, Chodorów 17750, Czersk 2900, Częstochowa 14000, Gostawice 6000, Michałow 6500, Warsz. Tow. fabr. cukr. 17000, Firlej 3200, Łazy 1000, Warsz. tow. kop. węgl. 21000, Cegielski 4200, Fuzzer i Gampier 32500, Lito-pol. Rau i Loew 3225, Modrzejów 3000, Norblin 9500, Ortwein 1900, Ostrowieckie 39000, Parowozy 3000, Pocisk 3600, Rohn i Zieleniewski 2600, Rudzi 9500, Starachowice 14500, Uk-

masz. 4900, Zielonowski 47500, Zjedn. masz. 1900, Żyrardów 750 milj., Bel-pól 300000

**GIELDA KRAKOWSKA.**

Kraków, 4 stycznia.

Pól. Bk Przem. 1500, Powszechny Kred. 700, Bk Hipoteczny 2300, Bk Komercyjny 325, Bk Małopolski 3450, Bk Spół zarob. 13500, Ziemiański Bk Kredytowy 650, Tokan 1250, Impex 130, Pharmia 1750, Br. Rolniczy 450, Żegluga 425, Zielonowski 45000, Cegielski 4600, Trzebińska masz. 3000, Parowozy 2150, Rohm i Zieliński 3000, Gazy 90000 Ciórka 50000, Siersza górni. 24500, Teropce 9700, Nafta 1200, Polaniec 1400, Orkos 14000, Strug 5800, Synd. kosz. 700, Trzebińska masz. 13000, Krakus 6400, Cwałów 5800, Siersza elektr. 375, Chodorów 14500, Teropol 450, Niemojowski 2500, Agrohemia 1600, Piasecki 4900.

**GIELDA SZWAJCARSKA.**

Zurych, 4 stycznia.

Holandja 217.40, N. Jork 574 i jedna czwarta, Londyn 24.67, Paryż 28.25, Mediolan 24.67, Praga 16.70, Budapeszt 0.0301, Bukareszt 2.95, Belgrad 6.42 i pół, Sofia 4.10, Wiedeń 0.0080 i trzy czwarte, Austr. kor. stemplowane 0.0081.

Szwajcarski Bankverem notował nieoficjalnie w Warszawie: 0.000050—0.000125, Berlin 0.0125—0.0130 za 10 miliardów.

**GIELDA BERLIŃSKA.**

Berlin, 4 stycznia.

(W milionach).

Londyn 1825.1250, N. Jork 4179500, Paryż 216.458, Szwajcaria 751118.

**GIELDA ZBOŻOWA.**

Lwów, 4 stycznia.

Transakcje w życie (11 i pół do 12 milionów), fasola kolorowej (30—31 milionów), grochu polny (23—24 milionów), wyce (11—12 milj.). Ceny szacunkowe: pszenicy 19 i pół do 20 i pół milj., jęczmienia 11 i pół do 12 milj., owsa 10 i pół do 11 milionów. Ceny szacunkowe maki podwyższone: pszenica 40 proc. — 45 milj., 55 proc. — 35 milj., 70 proc. — 27 i pół milj., mąka żytnia 60 proc. — 27 i pół milj., 70 proc. 25 milj. mk. za 100 kg. loco Lwów, brutto za netto łącznie z workami. Otręby pszenne 8 milj., żytnie 7 i pół milj. mk. za 100 kg. netto bez worka.

**CENY ZŁOTA**

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

| placisz za               | 3 stycznia | 2 stycznia |
|--------------------------|------------|------------|
| 1 austr. kor. złotą      | 1354200    | 128430     |
| 1 markę niem. złotą      | 1592900    | 1509800    |
| 1 rubel złoty            | 3438000    | 3261400    |
| 1 frank złoty            | 1289500    | 1230900    |
| 1 gram czystego złota    | 4441780    | 4212519    |
| 1 dukat                  | 1527000    | 14491000   |
| 1 gram srebra            | 126900     | 12041      |
| 1 frank zł. obliczeniowy | 1280000    | 1229350    |

**W Administracji naszej złożyli:**

Na wdowy i sieroty po Ofiarach Lwowa: III klasa szkoły św. Józefa 1.258.000 mk.; Janek Konopacki zamiast drzewka 500.000 mk.; Urzędnicy Izby skarbowej Lwów 7.515.000 mk.

Na głodne dzieci: Aniela Dzierżyńska 500.000 mk.; Zamiat ryb w wieczór wigilijny Alredowice Broniewscy 5.000.000 mk.; Leontyna Wojciechowska 2.000.000 mk.; Szkoła powszechna żeńska im. A. Mickiewicza we Lwowie 3.000.000 mk.; Fedcja Węglewska 300.000 mk.; S. K. 250.000 mk.; Krzysia i Roman S. 2.000.000 mk.; Wdowi grosz 100.000 mk.; M. S. 12.000.000 mk.; M. Thulle 1.000.000 mk.; A. M. 250.000 mk.; Henryka Szymanowska 1.000.000 mk.; Helena Medwidówna 650.000 mk.; F. Malinowski 200.000 mk.; M. P. 1.000.000 mk.; Maria Piatowa 10.000.000 mk.; H. G., Horodenska, 50.000 mk.; Wiktor Bobrowski, Borystaw, 5.000.000 mk.; Jamrógiwicz Zdzisława 500.000 mk.; Bączek 122.000 mk.; Urząd Celny, Lawoczne, z drobnych składek 715.360 mk.; Stan. Sukańska 500.000 mk.; H. Koczwarówna 500.000 mk.; Robotnicy kolejowi, Gródek Jagielloński, 2.500.000 mk.

Na rodzinę sierocą: Aniela Dzierżyńska 500.000 mk.; Janina Weinfeldowa 3.000.000 mk.; Ze składek w Urzędzie Rejemczym dla spraw najmu 1.714.000 mk.

Na Ochronę dziecka: Janina Weinfeldowa 3.000.000 mk.

Skrajna nędza: H. L. 1.000.000 mk.

Na dzieci z za Zbrucza: Zamiat wieńca na grób sp. Stanisława Rudnickiego Bohdan Sadowski z Poznania 1.000.000 mk.; Zamiat drzewka Janek Konopacki 5.000.000 mk.; Eustachy Żyliński 3.000.000 mk.; N. N. 10.000.000 mk.

Na Komitet opieki nad dziećmi repatriantów: „Dla wychowanka Jakubowskiego”: Tadeusz Hassman, prof. gimn. w Borysławiu, nieprzyjęty dług przez prof. Jana Chocicza 5.000.000 mk.

Na Bractwo Pomoc Medyków: Z powodu za niskiego honorarium za leczenie i bardzo troskliwą opiekę lekarską p. Dra Litwinowicza, p. Inż. L. Kwintowski 5.000.000 mk.

**Sport.**

**Zjednoczenie narciarzy lwowskich.** Dnia 3 stycznia br. odbyło się posiedzenie Wydziału międzyklubowego lwowskich towarzystw narciarskich, na którym postanowiono wydział ten zrobić stałym i wszystkie sprawy narciarstwa wschodnio-małopolskiego poddać jego kompetencji. Przewodniczącym inżynier Jakubczyński z KIN., sekretarzem Dr. Wł. Fuchs z SN, Czarni, skarbnik T. Kuchar SN, Pogon. Najbliższą sprawą jest obecnie uzyskanie zezwolenia na budowę skoczni we Lwowie. Lwów, ta stara stolica narciarstwa, dała się między Wilna, które już posiada gotową skocznię, dzięki współpracy władz miejskich, wojskowych i sportowców.

**Kurs narciarski we Lwowie** rozpoczyna się w niedzielę 6 bm. Kurs prowadzić będzie znany narciarz lwowski z SN, Czarni p. Witkowski. Punkt zborny: wejście do parku Stryckiego o godz. 10 rano.

**Sekcja Narciarska LKS. Pogon** urządza w niedzielę dnia 6 bm. o godz. 11 przedpołudniem memoriał sp. Stanisława Tomickiego o nagrodę wędrowną. Memoriał obejmuje bieg długości około 10 km. otwarty dla członków Sekcji Narciarskiej LKS. Pogon, przy czym członkowie innych Towarzystw mogą startować poza konkur-

sem. Start i meła u wylotu ulic Kadeckiej i Pełczyńskiej. — Uprasza się PT Zawodników o wcześniejsze stawienie się na starcie. Zgłoszenia na starcie.

**Karpacie Tow. Narciarzy** urządza w najbliższą niedzielę dwie wycieczki, jedną do Sławska, drugą w okolice Lwowa. Wyjazd do Sławska w sobotę o godz. 16.55. Należy naley zamawiać w lokalu Tow. Zbiórka na wycieczkę w okolicy Lwowa w niedzielę o godz. 9.30 przed Szkołą przemysłową ul. Snopkowska.

**Kurs jazdy na nartach dla początkujących** w Sławsku urządzone przez Karp. Tow. Narciarzy zgromadził około 16 osób, w czem przeważnie panie. Dzięki starannemu przygotowaniu programu kursu i wprawne mu kierownictwu — osiągnięto doskonałe rezultaty.

Drugi wykład wchodzący w zakres kursu jazdy na nartach dla początkujących we Lwowie, odbył się w czwartek w sali Tow. Gospodarczego. Zapisanych na kurs jest około 30 osób, którzy będą ćwiczyli w dwu oddziałach. Ćwiczenia na śniegu rozpoczyna się w sobotę i będą trwać przez cały tydzień z wyjątkiem niedziel. Zbiórka w sobotę i w niedzielę o godz. 2.30 przed Szkołą Przemysłową. Zgłoszenia dodatkowe w piątek i w czasie kursu.

**OGŁOSZENIA**

**KUPNO I SPRZEDAŻ.**

WILLA niereklamowana, osmiopokojowa wolna, kryta dachówka, pełny komiort, z parkiem, ogrodem owocowym, warzywnym, budynkiem gospodarczym, oraz zakład kąpielowy razem, ewentualnie osobno okazynie i powodu wyjazdu sprzedam w ładnym położeniu śródmieścia Kolomyji Zgłoszenia Szczęsnoicz, Kolomyja, Hetmańska 26. 27

FORTEPIANY i pianina każdej jakości kupie. Placę najlepiej wedle nowej kalkulacji Kopernika 20, parter, Sklepiarski. 50

FORTEPIAN koncertowy, zagraniczny, angielska mechanika sprzedam Hasek. Pańska 21. 41

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourzosa, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie suknie, na żądanie fastygiat oraz Kurs kroju i szycia.

DUBELTÓWKA, damskie futro astrachonowe i półbutki, płaszcz męski okazynie sprzedam. Ulajki 27, II. drzwi 8.

FUTRO podróżne barany okazynie oraz śniegowce do polowania na sprzedam. Marjański 5, III. drzwi 65. 76

FORTEPIAN Bösendorfera krzyżowy, płyt metalowa, krótki, czarny, koncertowy sprzedam. Marjański 5 III. 74

**POSADY POSZUKIWANE.**

Rządca ekonomiczny, lat 50, polak, żonaty, bezdzietny poszukuje posady zarządcy. Zgłoszenia: dwór Radocionce poczta Hissalów koło Przemyśla. 1764

KAPELMISTRZ rutynowany, dobry organizator przyznan z dobrym umiarkowaniem języka polskiego i niemieckiego z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji pod „Kopalnie nafty i węgla”. 33

OGRODNIK żonaty, bezdzietny, znający się dobrze na swoim fachu poszukuje posady do większego ogrodu od 15 stycznia. Starzycki p. Chodźmierz. 75

**MIESZKANIA**

W ZAKOPANEM. Dla zamieszkałości komplety w zakresie szkół powszechnych. Tamże stacje dla 2 chłopców. Opieka i dozór w nauce zapewniona. Kuchnia zdrowa i obfita. Jagiellońska Wila Helena obok Niecał. Parasiewiczówna. 23

PRZYJĘĆ na mieszkanie z utrzymaniem najmniejszego ucznia z niższego gimnazjum lub parlenkę Fortepian, postać w nauce. Tarnowski 103 parter. 26

WDOWA po wyższym urzędniku przyjęła dzieci z lepszego domu na mieszkanie z utrzymaniem za provianty. Okolica placu Jura. Opieka zapewniona, fortepian do dyspozycji. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Sacre Coeur”. 82

ELEGANCKI gabinet i sypialnię z wykwintnym utrzymaniem wynajmie zaraz najbliższemu Panu „konfort” Słowo Polskie 72

POKÓJ z utrzymaniem na dwie osoby Turecka 3, II. 12. 61

**NAUKA I WYCHOWANIE.**

WSZELKICH lekcji w zakresie gimnazjum klasycznego udzieli akademik. Za wyjątkami jakiegokolwiek posady darmo. Listy: 4071 Uniwersytet Nowy. 52

FRANÇAISE, femme léons Oitres administration Słowa sous „Progres”. 57

RODOWITY Francuz, były profesor szkoły Berlitza zagranicą rozpoczyna lekcje 15 stycznia. Wpisy na kursa francuskiego i angielskiego codziennie „Ecole Reforme” Pańska 14. 34

KURSA przygotowawcze do egzaminu dojrzałości i przygotowanie z sześciu klas gimnazjalnych. „Ecole Reforme” Pańska 14. 55

LEKCJI muzyki udziela Michałowska, uczennica Michałowskiego. Obozowa 6, II. p. 2

LEKCJI gry fortepianowej udziela nauczycielka konserwatoryjstka. Zgłoszenia od 4—5. Murarska 51, oficyna. I, piętro, mieszkanie 5. 51

KURS tańców nowoczesnych i kurs dla początkujących rozpoczynam. Nowicki i syn Pańska 16. 77

**ZGUBIONO, ZNALEZIONO.**

LASKĘ z inogramem zgubioną w drodze ze Strzelnicy przez Kurkowa, proszę zwrócić za wynagrodzeniem. Domagaliczów I III p. (róg Ochrońek). 59

JAN PEDZUK ze Środopolec, pocz. Radziechów zgubił dokumenta wojskowe, proszę uprzejmie znaleźć do złożenia w Komendzie Posterunku w Radziechowie za odpowiednim wynagrodzeniem. 75

**RÓŻNE DONIESIENIA.**

KOSTJUMY, płaszcze, futra wykonuje elegancko i tanio Krawiec Damski, N. Polak, Lyczakowska 19.

STRÓI i reperuje fortepiany, pianina Mieczysław Herman, św. Zofii 15. 38

HALA Ankcyjna, Akademicka 5, przeprowadza dobrowolne licytacje oraz przyjmuje wszelkie meble antyki, dywany i obrazy do komisowej sprzedaży. 83

SUKNIE balowe wykonuje elegancko pracownia sukien i kostjumów Modernizowanie inter. Mikołaja 18, I. p. 69

**PODRABIAM PONCZOCHY**

i przyjmuję 48

zamówienia na nowe.

Ossolińskich 12, III. piętro na prawo.

**SZCZOTKI** polecał zamienia za własień

Chrześcijańska wytwórnia

MARJAN GRZEGORCZYK i SP.

WE LWOWIE — BOIMÓW 1.

(boczna Rutowskiego). 65

**BILETY WIZYTOWE**

wykonuje najtaniej

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO”

— we Lwowie, Zimorowicza 15. —

**SYNDYKAT ROLNICZY**

**w Krakowie**

OBBIĄŻ WE LWOWIE PL. MARJACKI 10.

przyjmuje w terminie do 10 stycznia r. b. deklaracje rolników na dostawę zboża na poczet podatku majątkowego. 79

Stanisław Grabski.

**Naród a państwo.**

Cena 200.000 flp.

**AKWIZYTOR**

zdolny, ustosunkowany w sferach handlowych i przemysłowych do przyjmowania zleceń na reklamę kolejową i wagonową

**potrzebny zaraz.**

Wynagrodzenie stałe i procentowe. Relektujemy tylko na siłę fachową.

Zgłaszać się do polskiego Towarzystwa Księgarni Kolejowych „Ruch” S. A.

78 Lwów, Zielona 6.

II. p. od godziny 9 — 2 popołudniu.

Swój do swego po swoje!

**Młocarnie, Garnitury parowe, pami oryginalne Wenckiego**

we wszystkich wielkościach oraz bureczarki i wszelkie maszyny rolnicze poleca 60

FIRMA **Putter i Synowie**

**Skład maszyn rolniczo przemysłowych**

**Lwów, pl. Bilczewskiego 3.**

Tel. 1301. Adres telegr.: Puttsynowie, Lwów.

**MANDEL DELIKATESÓW, WIN, WÓDEK — FIRMY**

**A. MOSZORO & J. TELICHOWSKI**

Lwów, Janowska 4. (vis a vis kościoła św. Anny)

(dzięki wstąpieniu tego ostatniego b. właściciela restauracji i bufetu firmy „Zakopane” do spółki, został rozszerzony o

**Pokoje do śniadań i Restaurację**

P. T. Publiczność może liczyć na znakomitą kuchnię — drugie śniadania, obiady, kolacje — i przez cały dzień do późnej nocy gorące potrawy a la carte, oraz na bufet bogato zaopatrzony w zimne i gorące przekąski.

**Ceny nadzwyczaj umiarkowane.** 84